

POLSKA

**Donald
Tusk
zszokowany
nową
deklaracją PO?**

s.7

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

SPORT

**Dzięki królowej
sportu było radośnie**

Igrzyska olimpijskie przeszły do historii. Bohaterami naszej ekipy byli lekkoatleci, którzy zanotowali najlepszy występ w historii igrzysk. Cztery złote medale, pięć srebrnych i pięć brązowych dało Polsce 17. miejsce w klasyfikacji medalowej.

s.20

fot. AdobeStock/Id

codziennie

Gazeta Polska

Ułożono już ponad 70 proc. podmorskiej części Baltic Pipe. W piątek długość rury na dnie Bałtyku przekroczyła 200 km. Cała trasa od polskiego wybrzeża po duńską wyspę Zelandia ma 275 km. – Dzięki temu gazociągowi Polska wybija się w końcu na niepodległość od Rosji – ocenił europoseł Zbigniew Kuźmiuk.

**Senat za
odbudowę
pałacu
Saskiego**

EKSPRESOWE TEMPO BUDOWY BALTIC PIPE

s. 12

POLSKA

**Czas na cyfryzację
gmin i powiatów**

W Polsce postępuje proces cyfryzacji. Coraz więcej spraw administracyjnych można załatwić drogą internetową za pośrednictwem profilu zaufanego. Niestety mimo to w większości miejscowości w Polsce cyfryzacja przebiega bardzo wolno.

s.6

ŚWIAT

**Dzień stłumionej
nadziei Białorusinów**

Dokładnie rok temu, 9 sierpnia 2020 r., na Białorusi wybuchły gigantyczne protesty po opublikowaniu sfałszowanych wyników wyborów prezydenckich. Przez ostatnie 12 miesięcy reżim w Mińsku robił wszystko, by wybić z głowy Białorusinom marzenia o wolnym kraju.

s.8

GOSPODARKA

**Pompeo krytykuje Bidena
i Merkel za Nord Stream 2**

Szkoda, że uzgodnień USA i Niemiec w sprawie Nord Streamu 2 nie skonsultowano z polskim rządem – powiedział były szef dyplomacji USA Mike Pompeo. Jego zdaniem kontrowersyjny gazociąg powstał po to, aby Rosjanie mieli na Ukraińców haka.

s.11

REKLAMA

**#SZCZEPIMYSIĘ
i WYGRYWAMY
W LOTERII NARODOWEGO
PROGRAMU SZCZEPIEŃ**

KANCELARIA PRESS
842 50 10 07

Regulamin i regulacja na www.gov.pl/szczepimy-sie.
Otwieranie kuponów trwa od 1 lipca do 30 września 2021 r.
Organizator: loterię "Totalizator Sportowy Sp. z o.o.", ul. Targowa 26,
03-120 Warszawa.

KONKURS ENERGI!

Co miesiąc
do zdobycia:



**10 x rok
energii
za darmo!**

**20 x karta
ORLEN
o wartości 500 zł!**

**Łączna
pula nagród
150 000 zł!**

Jak wziąć udział w konkursie Energi Obrót?

①



Skorzystaj z wybranej
oferty na prąd

②



Wyślij zgłoszenie
i odpowiedz na jedno
proste pytanie

③



Wygrywaj!



**Szczegóły i regulamin
dostępne w naszym salonie
lub na energa.pl/wygraj**



Energa | GRUPA **ORLEN**
Obrót

Warunki konkursu „Rok energii i tankowania za darmo” określa regulamin dostępny na stronie energa.pl oraz w naszych salonach sprzedaży. Poprzez „rok energii za darmo” rozumiemy nagrodę o równowartości 1500 złotych brutto, przyznawaną w formie zwiększenia salda rozliczeniowego zwycięzcy konkursu. Wysokość nagrody stanowi równowartość średniego rocznego rachunku naszego odbiorcy energii elektrycznej w gospodarstwie domowym w 2020 roku. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

Poznaj oferty idealne na lato i dowiedz się, jak wygrać rok energii za darmo!

Nadszedł czas podróży, aktywności na świeżym powietrzu i sportu. Nowe oferty Energi Obrót sprzyjają temu, aby latem nie tylko wypocząć, ale także zaoszczędzić. Dodatkowo, dzięki konkursowi dla nowych i obecnych klientów spółki, co miesiąc można wygrać m.in. rok energii za darmo.



Wykorzystaj lato aktywnie

Lato to idealny czas na sportową aktywność. Z ofertą Pakiet Sportowy podjęcie działania będzie jeszcze prostsze. Klient może korzystać nawet z 19 rodzajów sportowych aktywności w ponad 3 tys. obiektów sportowych w całej Polsce. Pakiet Sportowy to nie tylko siłownie czy sale fitness, ale też m.in. korty tenisowe, sale do squasha, sauny, groty solne czy ścianki wspinaczkowe.

Tankuj do pełna, oszczędzaj i podróżuj do woli!

Latem dużo się przemieszczamy, podróżujemy w nowe miejsca i robimy to z niemałą przyjemnością. Jak jeszcze bardziej umilić sobie wakacyjne wyjazdy? Z ofertą Pakiet Oszczędności można tankować nawet do 10 groszy taniej za litr na stacjach paliw ORLEN i BLISKA. Z kartą rabatową klient zyskuje też zniżki na myjnię automatyczną oraz produkty z oferty Stop Cafe. W ramach oferty klient otrzyma także wsparcie fachowców, m.in. hydraulika, elektryka, ślusarza czy dekarza.

Czerp radość z pomagania

Wypoczywając latem, warto pamiętać, że zawsze jest dobry moment na pomoc potrzebującym. Energa Obrót wprowadza ofertę charytatywną. Dziesięć wybranych ośrodków zajmujących się pomocą potrzebującym dzieciom dzięki zawartej przez klienta umowie może otrzymać 100 zł. Dodatkowo klient otrzyma m.in. wsparcie fachowców w razie awarii instalacji elektrycznej, grzewczej lub gazowej.

Trzy kroki od szansy na rok energii za darmo

W związku z wprowadzeniem nowych ofert Energa Obrót organizuje konkurs dla nowych i obecnych klientów. Co miesiąc do wygrania jest:

- 10 x rok energii za darmo
- 20 x karta Orlen o wartości 500 zł

Co trzeba zrobić? Wystarczy zawrzeć umowę kompleksową z wybraną ofertą, odpowiedzieć na pytanie „Jak oszczędzasz energię i dbasz o środowisko?” i wystąpić zgłoszenie.

Szczegóły oraz regulaminy ofert i konkursu dostępne są na stronie energa.pl oraz w salonach sprzedaży. Poprzez „rok energii za darmo” rozumiemy nagrodę o równowartości **1500 zł** brutto, przyznawaną w formie zwiększenia salda rozliczeniowego zwycięzcy konkursu. Wysokość nagrody stanowi równowartość średniego rocznego rachunku naszego odbiorcy energii elektrycznej w gospodarstwie domowym w 2020 roku. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art.66 Kodeksu cywilnego.



Energa | GRUPA ORLEN
Obrót



Joseph Conrad
(1857–1924) polski pisarz i publicysta tworzący w języku angielskim, autor powieści: m.in. „Lord Jim”, „Jądro ciemności”, „Smuga cienia”

\\ Każde źdźbło trawy ma swe miejsce na ziemi, skąd czerpie swe życie i siłę; tak i człowiek ma swe korzenie w kraju, z którego ciągnie wraz z życiem wiarę swoją! \\



POGODA

Poniedziałek 9.08		Pogodnie	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Dominika, Dominika, Doroteusz, Edyta, Faliński, Irena, Jan, Julian, Kandyda, Klarysa, Marcelin, Marcin, Miłorad, Roman, Romuald, Romualda, Teresa	
05:09	20:13		
Gdańsk	Lublin		
24°C	23°C		
17°C	15°C		
Katowice	Kraków		
27°C	25°C		
17°C	15°C		
Łódź	Poznań		
24°C	25°C		
16°C	16°C		
Warszawa	Wrocław		
25°C	26°C		
17°C	17°C		
Wtorek 10.09		Burzowo	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amadea, Amadeusz, Asteria, Bernard, Bianka, Bogdan, Bogdana, Bogodar, Bohdan, Bożydar, Hugo, Hugona, Laurencjusz, Laurenty, Prochor, Wawrzyniec, Wierzchosław	
05:11	20:11		
Gdańsk	Lublin		
24°C	25°C		
14°C	16°C		
Katowice	Kraków		
27°C	26°C		
18°C	17°C		
Łódź	Poznań		
25°C	25°C		
16°C	16°C		
Warszawa	Wrocław		
24°C	26°C		
16°C	16°C		

GRZEGORZ WSZOŁEK

Niesłusznie zapominana rocznica?

Po cichu mija 31 lat od weryfikacji, wraz z procedurą odwoławczą, funkcjonariuszy bezpieki. Służba Bezpieczeństwa transformowała w Urząd Ochrony Państwa, a niedawni oprawcy – niekiedy z pokwitowaniami od członków opozycji – zaliczyli miękkie lądowanie w nowych służbach specjalnych. Spośród 14 tys. aplikujących esbeków aż ponad 60 proc. z nich przekonało „weryfikatorów” do swych szlachetnych intencji, fachowej wiedzy i kwalifikacji. Co gorsza, zatrudnienie w aparacie bezpieczeństwa III RP znalazło się nawet dla typów spod ciemnej gwiazdy, czyli wyjątkowych kreatur z komórki „D” pionu zwalczającego Kościół – wszak należało ich potraktować z „chrześcijańskim miłosierdziem”. Niestety, skutki tamtych zaniechań odbiły się elitom politycznym czkawką – był to przyczynek do gry hakami, szantażów i afer w III RP. Sam tego chciałeś, Grzegorz Dynała...

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Najlepsze dla Polaków igrzyska w tym wieku

W zeszłym tygodniu, gdy polscy sportowcy nie mogli długo zdobyć medalu, a potem długo mieli na koncie tylko jeden, wielu kibiców i publicystów rozzdzierało szaty nad rzekomo fatalnym stanem polskiego sportu i klęską olimpijską Białe-Czerwonych. Należałem do tych, którzy radzili spokojnie poczekać z ocenami do końca igrzysk. I widać, że jest dziś kompletnie inna sytuacja. W klasyfikacji medalowej występ Polaków jest lepszy niż na poprzednich dwóch igrzyskach – łącznie 14 medali, w tym 4 złote. Szkoda kolejnego fiaska siatkarzy w ćwierćfinale, szkoda tych pierwszych dni, gdy wyjątkowo pechowo nie udało się wykorzystać choć jednej z tak wielu szans medalowych. Gdyby nie to, byłoby rewelacyjnie. Ale i tak to świetne igrzyska. Oczywiście, Polska nie może się równać z takimi potęgami olimpijskimi, jak USA, Chiny, Wielka Brytania, Japonia czy Australia. Ale niepotrzebnie wciąż się z nimi porównujemy. Polska i tak jest wysoko w medalowym rankingu. A cieszy zwłaszcza to, że najwięcej sukcesów ma w dyscyplinach „królowej sportu” – lekkiej atletyce. Postawiono w Polsce na szkolenie w tej dyscyplinie i ta strategia okazała się słuszna.



Marcin Wolski

Udręka i odraza

Nasz cesarz Europy oświadczył kretynsko, że ogromną udręką bywa macierzyństwo. Więc by czarnym protestom skutecznie dogodzić, proponuję zasadę: „Po pierwsze, nie rodzić!”. Być może zalecenie takie przejdzie w Sejmie, lecz gdy się PiS pogoni, krzyże wszędzie zdejmie, a na koniec zabroni wśród postępu przemian lekarzom korzystania z klauzuli sumienia, przed narodem otwarcie wystąpi Tusk z gadką: „Chcę być ojcem ojczyzny, ale już nie matką!”.

Joanna Lichocka

Piotr Lisiewicz

Drobne u milionerów

Trwa kampania dezinformująca wymierzona w najważniejszy od dekad program dla Polski. Polski Ład to pakiet rozwiązań, który umożliwi skokowy rozwój kraju, jego infrastruktury, poprawę usług publicznych, a także spełnianie aspiracji milionów Polaków. Rozumieją to wszyscy, którzy się z nim zapoznali i wiedzą to totalni oraz służący im dziennikarze – stąd tak frontalny atak. Jako pretekst służy kwestia wprowadzenia sprawiedliwszego systemu składek zdrowotnych. Chcemy, by przedsiębiorcy płacili składkę zdrowotną tak jak pracownicy – 9 proc. od dochodu. Obecnie przedsiębiorcy płacą ryczałtową składkę w wysokości 382 zł miesięcznie, nawet jeśli ich dochody wynoszą 100 tys. zł. Osoby ze średnią pensją – 5500 zł – płacą 426 zł, a ci na płacy minimalnej 217 zł. Jasno widać, że za leczenie najbogatszych płacą pracownicy i mali przedsiębiorcy. Zmieniamy to, ale wprowadzamy też rekompensaty – to wyższa kwota wolna od podatku, podwyższenie limitu dla drugiego progu podatkowego do 120 tys. oraz specjalna ulga w PIT dla klasy średniej i ulga dla tych, którzy rozliczają się według ryczałtu, a zarabiają do 10 tys. zł. Tak, milionerzy zapłacą więcej – i nawet pewnie tego w swych budżetach nie zauważą.

Wieszanie Tuska

To wydarzenie obrosło w moim liceum legendą. Grupa uczniów włamała się w nocy do szkoły, ponoć wykorzystując niedomknięte okno w bibliotece. Oprócz czerwonych gwiazd na szubienicy, które namalowali przy klasach, w których gospodarzami byli nauczyciele z PZPR, nad każdą z sal lekcyjnych wymalowali farbą (sprayów nie było) krzyże. W tym sensie powrót krzyży był dziełem mojego i o kilka lat starszego pokolenia, dla znacznej części którego naturalne było, że skoro upada komunizm i zaczyna się niepodległość, to wraca wyrzucony przez komunię krzyż. O dzieciach z pobliskiej Wrzesznej też słyszeliśmy coś niecoś. Czytam właśnie, że Donald Tusk postanowił zostać teraz sojusznikiem dawnych nauczycieli z PZPR i chce krzyże zdejmować, by szkoły były „wolne od symboliki religijnej”. Nie mam wątpliwości, że wraz z postępującym rewolucyjnym procesem Tusk zachwalać będzie wieszanie w szkołach tęczy oraz różowych jednorożców. No więc ja mam odwrotny pomysł: jednorożca i tęczę niech Tusk wiesza w domu, a w szkołach niech zostaną krzyże, bo taka jest polska historia, pełna tolerancji dla innowierców, ale jednak zapoczątkowana oficjalnie ostrym pogwałceniem rozdziału Kościoła od państwa w roku 966.



PIRACI DROGOWI ZALUDNIAJĄ WIĘZIENIA

12 TYS. OSADZONYCH \ Prawie 12 tys. osadzonych obecnie w zakładach karnych i aresztach śledczych ma na swoim koncie przestępstwo drogowe – wynika z danych przekazanych PAP przez Centralny Zarząd Służby Więziennej. Oznacza to, że przestępstwo drogowe popełnił co szósty z nich.

fot. Policja.gov.pl/d



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 9 SIERPNIA 2021

5

POLITYKA \ Nowy Ład sparaliżowany?

Ultimatum Porozumienia

Nie poprzemy zmian podatkowych, zmian w finansowaniu samorządów i zmian w prawie medialnym bez uwzględnienia naszych postulatów. Od tego uzależniamy nasze pozostanie w Zjednoczonej Prawicy – poinformował w sobotę Jan Strzeżek, rzecznik Porozumienia.

Jacek Liziniewicz

P r z y p o m n i j m y – w minionym tygodniu Mateusz Morawiecki zdecydował o dymisji wiceminister Anny Korneckiej. Oficjalnym powodem było to, że sekretarz stanu w ministerstwie rozwoju, pracy i technologii nie wywiązała się z przygotowania ustawy dotyczącej możliwości budowy domów do 70 mkw. bez uzyskiwania niezbędnych pozwoleń. Dymisja nastąpiła jednak po serii wypowiedzi Korneckiej dotyczących rozwiązań podatkowych zawartych w Nowym Ładzie.

Liderzy Porozumienia decyzję premiera potraktowali jako wypowiedzenie umowy koalicyjnej. Przez kilka dni w Zjednoczonej Prawicy wrzało, a w sobotę Porozumienie miało swój zarząd, który miał zdecydować o tym, jaka będzie przyszłość partii w Zjednoczonej Prawicy. Jeszcze przed spotkaniem głos zabrał Jarosław Kaczyński, który udzielił wywiadu Polskiej Agencji Prasowej. Nie wykluczył, że jeszcze można uspokoić



Czy jeszcze można uspokoić emocje i pogodzić się w ramach obozu politycznego? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

emocje i pogodzić się w ramach obozu politycznego.

– To zależy od jednego człowieka, Jarosława Gowina, i jego współpracowników. Najpierw Porozumienie zaakceptowało Polski Ład,

później go gwałtownie kwestionuje. Dążenie do zmian koncepcji budowy małych domów do 70 mkw. bez żadnych formalności rodzi pytania, czy ktoś chce storpedować ten projekt i czy ma

w tym jakiś interes. To nieodpowiedzialne działania wobec obywateli cierpiących na niedostatek mieszkań – powiedział Jarosław Kaczyński. Snuł również scenariusz na wypadek de-

cyzji o opuszczeniu Zjednoczonej Prawicy przez Porozumienie.

– Mamy w tej chwili nie tylko 232 posłów w klubie, ale łącznie 237 posłów, którzy wspierają nasz rząd. Oczywiście bez Porozumienia rządzenie byłoby trudniejsze, ale może jacyś inni ludzie zdecydują się do nas dołączyć. Opozycja nie jest w stanie doprowadzić do przegłosowania wotum nieufności, chyba że czegoś nie wiem – ocenił wicepremier Kaczyński. Ciągłe nie wiadomo, na ile szabel w Sejmie może liczyć Jarosław Gowin. Zdaniem większości komentatorów jest to maksymalnie sześciu posłów. To oznaczałoby, że realnym scenariuszem staje się wypchnięcie Jarosława Gowina z rządu. W kulisach sejmowych mówi się o tym od miesięcy, a jednym ze scenariuszy jest zastąpienie Porozumienia partią Adama Bielana. W ciągu ostatnich tygodni PiS wykonał pracę, aby przyciągnąć z powrotem wszystkich posłów. Do Zjednoczonej Prawicy wrócili m.in. Lech Kołakowski, Małgorzata Janowska i Arkadiusz Czartoryski.

Izba Dyscyplinarna do przebudowy

PRAWO \ Zlikwidujemy Izbę Dyscyplinarną w tej postaci, w jakiej funkcjonuje ona obecnie. We wrześniu pojawiają się pierwsze propozycje dotyczące tej sprawy – zapowiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński. Jednocześnie podkreślił, że decyzja nie jest podyktowana wyrokiem TSUE, ale tym, że Izba nie wypełnia swoich obowiązków. Co więcej, wicepremier przypomniał, że immunitety sędziowskie nie występują w wielu krajach i dobrze byłoby je znieść też w Polsce.

Spór o Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego trwa od kilkudziesięciu miesięcy, odkąd ogłoszono zamiar jej powołania. Przypomnijmy, że do zadań tego organu należy m.in. rozpatrywanie spraw dyscyplinarnych sędziów Sądu Najwyższego, adwokatów, notariuszy, radców prawnych, sędziów sądów wojskowych i powszechnych, a także prokuratorów. Opozycja nieustannie przekonywała, że Izba została utworzona niezgodnie z prawem i nie można respektować jej wyroków. Zwróćmy uwagę, że anty-PiS krytykuje każde działanie w ramach

reformy sprawiedliwości w ten sam sposób, a do blokowania zmian wykorzystuje instytucje europejskie. Nie inaczej było w przypadku Izby Dyscyplinarnej. W połowie lipca Trybunał Sprawiedliwości UE (TSUE) uznał, że jej funkcjonowanie narusza prawo UE, i zobowiązał Polskę do podjęcia natychmiastowych kroków, grożąc karami finansowymi. Z kolei Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis Traktatu o UE, na którego podstawie TSUE wydał swoje postanowienie w sprawie sądownictwa, jest niezgodny z naszą konstytucją.

Okazuje się, że PiS znalazło rozwiązanie, które może uspokoić sytuację wokół polskiego wymiaru sprawiedliwości, a jednocześnie pozwolić na dalszą jego reformę. W weekend prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński zapowiedział, że Izba Dyscyplinarna w obecnym kształcie zostanie zlikwidowana. Wyraźnie podkreślił również, że decyzja ta nie ma związku z wyrokiem TSUE. – Nie uznaję tego rodzaju wyroków, bo one zdecydowanie wykraczają poza traktaty i rozszerzają kognicję sądów unijnych. Traktaty, na marginesie, też trzeba

byłoby zreformować – powiedział prezes PiS.

Dodał, że reforma przygotowywana przez minister Annę Dalkowską przewidywała likwidację Izby Dyscyplinarnej jeszcze przed wyrokiem TSUE i już kilka miesięcy temu była omawiana i pozytywnie zaopiniowana przez komitet bezpieczeństwa. – Sądzę, że trzeba tę reformę podjąć, bo ona i tak była planowana, najwyżej będzie to kwestia jej przyspieszenia, ale to jest też część Polskiego Ładu. Zlikwidujemy Izbę Dyscyplinarną w tej postaci, w jakiej funkcjonuje ona obecnie, i w ten sposób znik-

nie przedmiot sporu – poinformował wicepremier. Prezes PiS zdradził również, że propozycje dotyczące Izby Dyscyplinarnej pojawiają się we wrześniu. – Chodzi o konkretny kształt Izby Dyscyplinarnej, ale to nie oznacza, że ta Izba nie będzie funkcjonować w żadnej postaci. Tego zresztą nikt od nas nie oczekuje. To będzie zupełnie inny organ – powiedział Jarosław Kaczyński.

Szybko okazało się, że te deklaracje nie przekonują wszystkich członków Zjednoczonej Prawicy. Wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta (Solidarna Polska) w wywiadzie dla „Naszego Dziennika” przekazał, że jego ugrupowanie nie poprze ustaw, które czyniłyby zadość oczekiwaniom TSUE.

Jan Przemyski, PAP

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

4 OPINIE

5

TEMAT DNIA

6-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT

NASZ TEMAT \ 12 mln profili zaufanych

Czas na cyfryzację gmin i powiatów

W Polsce postępuje proces cyfryzacji. Coraz więcej administracyjnych spraw można załatwić drogą internetową za pośrednictwem profilu zaufanego. Niestety mimo to w większości miejscowości w Polsce cyfryzacja przebiega bardzo wolno.



Mimo postępującej cyfryzacji nadal istnieją gminy i powiaty, gdzie większość spraw wciąż trzeba załatwiać w urzędach
| fot. Rafał Meszka/Forum

Adrian Siwek

Zapytaliśmy wice-ministra cyfryzacji Adama Andruszkiewicza, czy jego zdaniem nie trzeba przyspieszyć tempa cyfryzacji polskich samorządów. – Wszelkie działania w ograniczaniu administracji, które my podjęliśmy jako rząd, dotyczą tere-
nu całego państwa. Zarówno mieszkańcy dużych miast, jak i wsi mogą, chociażby za pośrednictwem profilu zaufanego, nie wychodząc z domu, złożyć wniosek o 500+, o dowód osobisty czy wysłać pismo do urzędu. Jest to usługa powszechna – powiedział.

Polityk wyjaśnił ponadto, że część środków z programu Polski Ład ma zostać przeznaczona na cyfryzację gmin. – Jeżeli chodzi o cyfryzację gmin, to jesienią planujemy w ramach Polskiego Ładu uruchomienie projektu o nazwie „Cyfrowa gmina”, który będzie starał się dofinansować samorządy, aby proces cyfryzacji tam wzmacniać i żeby przebiegał on jeszcze szybciej – ocenił.

Do wielu polskich gmin praktycznie nie dotarła cyfryzacja. Praktycznie wszystkie sprawy trzeba załatwiać w urzędach, a ofi-

cialne strony internetowe gmin i powiatów wygląda-
ją bardziej jak strony z początku obecnego wieku niż współczesne. – Poziom cyfryzacji jest bardzo zróżnicowany. Nie można jednako-
wo określić stopnia zinforma-
tyzowania samorządów, bo to różni się w zależności od miejsca w kraju. Warto jednak podkreślić, że sam znam samorządy, na przykład w województwie podlaskim, które stoją na wysokim poziomie, jeżeli chodzi o oferowane usługi. Sytuacja jest po prostu różna – stwierdził Adam Andruszkiewicz w rozmowie z „Codzienną”.

Wiceminister powiedział, że jest zadowolony z tempa przeprowadzania cyfryzacji w Polsce. Stwierdził, że „od kilku lat, od kiedy Prawo i Sprawiedliwość zarządza naszym państwem, poziom cyfryzacji znacznie wzrasta”. – Widzimy to po prostu na twardych liczbach. Mammy dzisiaj 12 mln profili zaufanych. Ponad 4 mln aplikacji mObywatel. Zdecydowana większość szkół, ponad 90 proc., jest dzisiaj dzięki ogólnopolskiej sieci edukacyjnej w zasięgu szerokopasmowego, bezpiecznego i darmowego internetu. Wiele programów, które miały pomóc

w walce z tymi białymi plamami w dostępie do szybkiego internetu, zostało zrealizowanych. Nie spoczywamy na laurach, to nie są nasze ostatnie słowa, ale ostatnie lata to jest na pewno rozkwit cyfryzacji w Polsce – podkreślił.

Adama Andruszkiewicza zapytaliśmy także o to, czy nie ma obaw, że gminy oraz powiaty nie będą chciały wdrażać cyfrowych rozwiązań z powodów na przykład niewystarczających umiejętności informatycznych personelu czy też z obawy, że zmniejszy to liczbę zatrudnionych osób. – Mam nadzieję, że chętnie będą się włączać w proces cyfryzacji, ponieważ po pierwsze jest to udogodnienie dla obywateli, którzy mogą załatwiać różnego rodzaju potrzeby bez wychodzenia z domu, a po drugie samorządy często szukają oszczędności, więc mam nadzieję, że ta wzmożona informatyzacja pozwoli im docelowo zwiększyć oszczędności w swoich małych budżetach. Z kolei my ze swojej strony zaoferujemy pakiet szkoleń dla urzędników, żeby nawet ci z najmniejszych, najbiedniejszych gmin byli szeroko przeszkoleni w zakresie administracji – zakończył wiceminister.

Senat za odbudowę pałacu Saskiego

KULTURA \ Dziękuję Senatowi, że nie sprzeciwił się ustawie dotyczącej odbudowy pałacu Saskiego. To inwestycja popierana przez większość społeczeństwa – powiedział były marszałek Senatu Stanisław Karczewski (PiS). Teraz ustawa wróci do Sejmu, który rozpatrzy senackie poprawki.

Senat przyjął w piątek ustawę o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy pałacu Saskiego, pałacu Bruehla oraz kamienic przy ulicy Królewskiej w Warszawie, wprowadzając do niej wiele poprawek. Jedną z nich zakłada, że swojego kandydata do Rady Odbudowy będzie mógł zgłaszać marszałek Senatu. Za ustawą wraz z poprawkami głosowało 49 senatorów (z klubu PiS), przeciw było 34 (głównie z klubu KO, Lewicy i PSL), a 15 wstrzymało się od głosu (przede wszystkim z klubu KO, m.in. marszałek Senatu Tomasz Grodzki, Bogdan Borusewicz, Antoni Mężydło, Aleksander Pociej i Bogdan Zdrojewski). Głosowanie skomentował były marszałek Senatu Stanisław Karczewski, który w poprzedniej kadencji opowiadał się

za podjęciem inicjatywy legislacyjnej ws. odbudowy pałacu Saskiego. – Bardzo się cieszę, jestem wdzięczny senatorom za głosowanie, niektórym dziękuję za wstrzymanie się i odstąpienie od bardzo złego pomysłu odrzucenia tej ustawy – powiedział Karczewski. – Bardzo by nam to utrudniło, także z punktu widzenia wizerunkowego, bo badania pokazują, że Polacy są za odbudową pałacu Saskiego – dodał. Prezydencki projekt ustawy o odbudowie pałaców Saskiego i Bruehla oraz kamienic przy ul. Królewskiej w Warszawie został przygotowany przez specjalny zespół powołany przez szefa Kancelarii Prezydenta RP we współpracy z Biurem Programu „Niepodległa”.

(pt. PAP)

Cztery przypadki lambdy

PANDEMIA \ Liczba wykonanych szczepień w Polsce zbliża się do 35 mln, a liczba osób w pełni zaszczepionych wynosi ponad 17,86 mln. Wczoraj odnotowano w Polsce 122 przypadki zakażeń.

Według wczorajszych danych Ministerstwa Zdrowia badania potwierdziły 122 nowe przypadki zakażenia koronawirusem, a żadna osoba nie zmarła na COVID-19. W sobotę rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz poinformował o jednym wykrytym w Polsce przypadku mutacji lambda. – Mieliliśmy cztery przypadki (wariantu lambda), jednak w związku ze zmianą opisu przypadku mutacji lambda w międzynarodowym rejestrze GISAID (bazie gromadzącej globalne dane o genomie koronawirusa) trzy przypadki zostały przypisane do innych mutacji – poinformował PAP rzecznik. – Mamy więc do tychczas jeden przypadek i nie jest to przypadek aktywny – powiedział. Andrusiewicz dodał, że dotyczy on

woj. pomorskiego. Wśród ponad 10 odmian SARS-CoV-2 istnieją cztery tzw. warianty budzące niepokój: alfa, beta, gamma i delta, oraz kilka tzw. wariantów zainteresowania – do nich należy lambda.

Polskie władze wciąż prowadzą dyskusję, czy w przypadku obostrzeń inaczej podchodzić do osób zaszczepionych i niezaszczepionych. We Francji m.in. do restauracji czy pociągu mogą wejść osoby zaszczepione lub z negatywnym testem.

W Polsce przeciw COVID-19 pacjentów szczepi się dwudawkowymi preparatami Pfizer/BioNTech, Moderna i AstraZeneca, a także jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson.

(pt)



OGRANICZENIA DLA NIEZASZCZEPIONYCH

POLACY PODZIELENI \ Polacy są podzieleni ws. ostrzeżeń dla niezaszczepionych – wynika z sondażu przeprowadzonego dla „Super Expressu”. 52 proc. ankietowanych było przeciwko ograniczeniom, 42 proc. było za.



KOŚCIÓŁ W WALCE Z PANDEMIA

PUNKTY SZCZEPIEŃ W ŚLĄSKICH PARAFIACH \ Metropolita katowicki abp Wiktor Skworc zachęca do szczepień przeciw COVID-19. 15 sierpnia w ponad 40 parafiach archidiecezji powstaną mobilne punkty szczepień.

SKANDAL \ Bohater afery starachowickiej robi karierę w piłce

Wszyscy garną się do futbolu

Były poseł SLD skazany w 2005 r. za przeciek o planowanej akcji policji jest jednym ze 118 delegatów, którzy 18 sierpnia wybiorą nowego prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej – ustaliła „Gazeta Polska Codziennie”.

Piotr Nisztor

18 sierpnia odbędą się wybory nowego prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN). Sprawujący to stanowisko przez dwie kadencje Zbigniew Boniek zgodnie z zapisami Ustawy o sporcie nie może ubiegać się o nie po raz trzeci. W grze są dwaj kandydaci: Cezary Kulesza, twórca sukcesów i były prezes Jagiellonii Białystok, oraz Marek Koźmiński, były piłkarz, wiceprezes związku i najbliższy współpracownik Bońka. Nowego szefa PZPN wyłoni 118 delegatów reprezentujących kluby Ekstraklasy i I ligi oraz wojewódzkie związki piłki nożnej. W tym gronie – jak ustaliła „Gazeta Polska Codziennie” – znajduje się 60-letni Henryk Długosz, były poseł SLD, reprezentujący Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej (ŚZPN). Jego udział w wyborach szefa piłkarskiej centrali może budzić kontrowersje.

W 2005 r. Długosz został skazany prawomocnie na 1,5 roku więzienia za udział w tzw. aferze starachowickiej. Oprócz niego wyroki usłyszeli też: Andrzej Jagiełło, były poseł SLD, oraz Zbigniew Sobotka, były wiceminister spraw wewnętrznych i administra-

cji. Wszyscy trzej byli zamieszani w przeciek o planowanych przez policję zatrzymaniach przestępców ze Starachowic, z którymi współpracowali lokalni samorządowcy SLD. W marcu 2003 r. jednego z nich o mającej się odbyć akcji uprzedził telefonicznie ówczesny poseł tej partii Andrzej Jagiełło. Nie wiedział jednak, że jego rozmówca jest na podsłuchu.

Śledczy zaczęli badać sprawę. Ustalili, że o tajnej operacji Jagiełło dowiedział się od Długosza, a ten z kolei od Sobotki, któremu o planowanych działaniach powiedział gen. Antoni Kowalczyk, ówczesny komendant główny policji. Długosz po odbyciu połowy kary uzyskał warunkowe przedterminowe zwolnienie z więzienia. Obecnie wyrok jest formalnie zatarty. Od niedawna był polityk SLD robi karierę w Świętokrzyskim Związku Piłki Nożnej, na którego czele od lat stoi Mirosław Malinowski. W maju 2021 r. został tam szefem komisji rewizyjnej. To kluczowa komórka, która zajmuje się m.in. kontrolą finansów, ale także wnioskuje o udzielenie (bądź nie) absolutorium członkom zarządu. Nazwisko Długosza znajduje się również na liście osób rekomendowanych przez świętokrzyski związek do składu komisji



Udział Henryka Długosza w wyborach szefa piłkarskiej centrali może budzić kontrowersje | fot. Jerzy Ruciński/PAP

rewizyjnej PZPN. Jeśli zostanie zaakceptowany, będzie kontrolował nowo wybrany zarząd piłkarskiej centrali.

„GPC” chciała porozmawiać z Długoszem o jego

karierze działacza. Zadzwoiliśmy do niego w sobotę. – Nie mam czasu teraz rozmawiać, jestem na komunii – uciął pytania. Zaproponowaliśmy, że zadzwonimy później lub w niedzielę, bo

w poniedziałek tekst ukaże się już w druku. – W d...e mam pana tekst. Proszę zadzwonić we wtorek – rzucił na koniec. Potem Długosz wysłał esemesa, że może porozmawiać, ale w poniedziałek.

O przeszłość Długosza oraz karierę piłkarskiego działacza „GPC” zapytała świętokrzyski związek. „Kandydując na w/w funkcję pan Henryk Długosz spełniał wymogi statutu ŚZPN, Ustawy o sporcie oraz ustawy Prawo o stowarzyszeniach zakresie wymogów stawianych przed kandydatami. Pan Henryk Długosz jest osobą niekaraną, która korzysta z pełni praw publicznych. Nadmieniamy, że w poprzedniej kadencji pan Henryk Długosz również pełnił funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej ŚZPN” – oświadczył związek.

Więcej o tym, kto faktycznie rządzi w polskiej piłce, w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” (w kioskach od 11 sierpnia). Z naszego wielomiesięcznego śledztwa wynika, że cały czas wpływy w polskiej piłce mają ludzie powiązani z PRL-owskimi służbami specjalnymi. Z dokumentów znajdujących się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że kilku prominentnych piłkarskich baronów było zarejestrowanych jako tajni współpracownicy SB. Dwóch z nich – podobnie jak Długosz – 18 sierpnia br. weźmie udział w wyborach prezesa PZPN.

Tusk zszokowany nową deklaracją PO?

OPOZYCJA \ Deklaracja ideowa PO, która ma być przyjęta w czasie konwencji partii we wrześniu, wywołała u Donalda Tuska takie zdziwienie, że aż złapał się za głowę. Wśród polityków PO byli tacy, którzy nazwali ją lewacką. Podobno są też tacy, którzy chcą usunąć m.in. zapisy odwołujące się do nauki Kościoła.

Obecna, jeszcze obowiązująca deklaracja PO z 2001 r. odwołuje się do ideałów konserwatywnych, mówiąc m.in. o Dekalogu, miłości i poświęceniu dla ojczyzny, wspieraniu rodziny i tradycyjnych norm obyczajowych oraz ochronie życia ludzkiego, a także odwołuje się do encykliki Jana Pawła II „Centesimus Annus”. Przedstawiciele dotychczasowych władz PO

przekonywali jednak, że deklaracja straciła na aktualności i wymaga zmiany.

Nad nowym dokumentem pracował od początku roku zespół pod kierownictwem wiceprzewodniczącego Tomasza Siemoniaka. W maju dokument był gotowy. Nową deklarację przygotowano m.in. z okazji 20-lecia partii i zamierzano ją przyjąć na rocznicowej konwencji na wiosnę, jednak był to

czas, kiedy Donald Tusk stanął ponownie na czele PO, więc sprawa deklaracji zeszła na dalszy plan. W mediach zaczęto spekulować na jej temat. „Autorzy deklaracji chcieli iść za bardzo na lewo, a Platforma powinna przecież pozostać w centrum” – mówi PAP polityk PO.

W rozmowie z PAP szef zespołu pracującego nad deklaracją Tomasz Siemo-

niak przyznał, że tydzień temu rozmawiał z Donaldem Tuskiem na temat deklaracji. Przekazał też, że prace nad dokumentem nie są wstrzymane. – Nic nie zostało wstrzymane, nic też nie zostało przyspieszone. Postanowiliśmy, że w gronie zarządu czy prezydium będziemy decydowali, co dalej – podkreślił wiceszef PO. – Tekst jest gotowy od maja, zespół go

przyjął zgodnie i przedstawiono to ówczesnemu przewodniczącemu, ale w tym czasie zmieniły się okoliczności – dodał. Przyznał, że zapewne podczas spotkania wąskiego kierownictwa partii z Tuskiem w najbliższym czasie zapadnie decyzja, co dalej z deklaracją. – Tekst jest gotowy, ale może trzeba będzie dokonać jakichś korekt – zaznaczył Siemoniak. Dodał, że dokument może być przyjęty we wrześniu lub w innym czasie. We wtorek zbiera się Rada Krajowa PO, która ma m.in. ustalać termin i program konwencji.

.....
(pt)



COVID-19 \ Telewizja CNN ujawniła, że amerykański wywiad zdobył informacje nt. badań nad koronawirusami prowadzonych w Wuhanie. Wśród zdobytych danych znajdują się m.in. sekwencje genów wirusów, które były badane przez chińskich naukowców. Przedstawiciele wywiadu liczą, że dzięki temu uda im się odkryć prawdę o korzeniach pandemii i teorii, że wirus uciekł badaczom.

Nieudolność urzędników mogła doprowadzić do śmierci

NIEMCY \ Niemiecka prokuratura wszczęła dochodzenie przeciwko przewodniczącym sztabu kryzysowego podczas powodzi w ub. miesiącu. Mężczyźni są podejrzani m.in. o nieumyślne spowodowanie śmierci.

Niemieccy śledczy prowadzą postępowanie przeciwko staroście Ahrweiler Juergenowi Pfoehlerowi oraz jego współpracownikowi, podejrzanym o nieudolne zarządzanie sztabem kryzysowym podczas powodzi w ub. miesiącu oraz opóźnianie ewakuacji, co miało się przyczynić do śmierci mieszkańców Nadrenii-Palatynatu. Zgodnie ze wstępnymi ustaleniami 14 lipca br. przewodniczący sztabu kryzysowego otrzymali informację o niebezpieczeństwie, jednak mimo to do godzin wieczornych nie wystosowali jasnego komunikatu wzywającego zagrożonych mieszkańców obszarów w dolinie rzeki Ahr do natychmiastowego opuszczenia domów i udania się w bezpieczne miejsce. „Na razie istnieje wstępne podejrzenie opar-

te na stanie wiedzy, który zawiera niepewności i luki” – przekazała prokuratura w komunikacie na temat śledztwa.

Zgodnie z sondażem przeprowadzonym przez tabloid „Bild” podejrzenia śledczych podzieliła większość Niemców. W ankiecie ponad 65 proc. respondentów stwierdziło, że ich zdaniem władze Niemiec nie zrobiły wystarczająco dużo, aby uchronić mieszkańców przed kataklizmem. Oficjalnie wskutek powodzi i osunięć się ziemi w Nadrenii-Palatynacie życie straciło 141 osób, 16 uważa się za zaginione, a 766 osób doznało obrażeń. Zniszczenia w najtragiczniejszej powodzi od przeszło 60 lat oszacowano na 6 mld euro.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Studenci usunęli „rasistowski” głaz z kampusu

USA \ Uniwersytet w Wisconsin usunął pamiątkowy głaz. Studenci uznali bowiem, że jest to ksenofobiczna pamiątka, bo niemal 100 lat temu lokalny dziennikarz nazwał go „rasistowską obelgą”.

W 1925 r. władze uczelni zapłaciły za odkopanie ogromnego głazu, który z Kanady do Wisconsin przyniósł lodo-wiec. Był to rzadki okaz, mający ponad dwa miliardy lat. Ustawiono go na szczycie wzgórza Observatory Hill. Umieszczono na nim pamiątkową tablicę poświęconą geologowi i byłemu prezydentowi tej uczelni Thomasowi Crowderowi Chamberlinowi.

W ubiegłym roku na fali rasistowskich zamieszek wywołanych przez Black Lives Matter w całych Stanach Zjednoczonych zaczęto usuwać „rasistowskie” pomniki. Studenci z Wisconsin nie chcieli być gorsi. Początkowo mieli zamiar obalić pomnik prezydenta Lincolna, który zlikwidował w USA niewolnictwo, ale nie udało im się otrzymać na to zgody uczelni. Wówczas na cel wzięli „głaz Chamberlina”.

Powodem jego usunięcia było jedynie to, że niemal

sto lat temu jeden z dziennikarzy lokalnej gazety „Wisconsin State Journal”, ze względu na jego czarną barwę, nazwał go „rasistowską obelgą”. Władze uczelni przeprowadziły śledztwo w tej sprawie, lecz nie udało im się znaleźć żadnych innych przykładów, aby ktoś w podobny sposób nazwał tę skałę. Odkryli jednak, że w latach 20. na ich kampusie aktywny był Ku Klux Klan. To wystarczyło, aby już w styczniu zgodzili się na usunięcie głazu. Teraz zgodę wydało Towarzystwo Historyczne Wisconsin – była potrzebna, bo leżał pięć metrów od indiańskiego cmentarza. Głaz został już usunięty i trafi nad pobliskie jezioro, a Chamberlin dostanie nową pamiątkową tablicę w budynku, który też nosi jego imię.

(wm)
Albicla.com/WiktorMlynarz

BIAŁORUŚ \ Mija rok od sfałszowanych wyborów prezydenckich

Dzień stłumionej nadziei Białorusinów

Dokładnie rok temu, 9 sierpnia 2020 r., na Białorusi wybuchły gigantyczne protesty po opublikowaniu sfałszowanych wyników wyborów prezydenckich. Przez ostatnie 12 miesięcy reżim w Mińsku robił wszystko, by wybić z głowy Białorusinom marzenia o wolnym i demokratycznym kraju. Ci z kolei po raz pierwszy na tak dużą skalę uwierzyli, że dyktatura jest możliwa do obalenia.



Nadzieja na demokratyczne zmiany na Białorusi została zniweczona, gdy władze opublikowały oficjalne wyniki. Reżim był zaskoczony, że oszustwo to tak bardzo nie spodobało się Białorusinom | fot. Stringer/TASS/Forum

Konrad Wysocki

Po raz pierwszy przebiegowi wyborów na Białorusi z dużym zainteresowaniem przyglądała się cała Europa. Spore oczekiwania mieli też sami Białorusini, choć władze robiły wszystko, by zminimalizować ryzyko prze-granej Alaksandra Łukaszenki, aresztując nawet „kandydatów na kandydata”. Na placu boju została liderka opozycji Swiatłana Cichanouska, choć reżim nie oszczędził nawet jej męża Siarheja, wsadzając go do więzienia za polityczne ambicje.

Biorąc pod uwagę rosnące niezadowolenie społeczne, złą sytuację gospodarczą kraju i jej obywateli oraz to, że co prawda w nielicznych, ale w miarę rzetelnych sondażach Łukaszenka mógł liczyć na poparcie zaledwie co czwartego Białorusina, nadzieja społeczeństwa na obalenie dyktatury znacząco wzrosła. Niestety, przemiany polityczne w następstwie wyborów dokonują się tylko w państwach demokratycznych. Tam, gdzie rządzi reżim, wybory powszechne są mało znaczącym wydarzeniem. Jeszcze przed ich rozpoczęciem władza wie, ile zdobędzie głosów.

Po tym jak pierwsze cząstkowe wyniki dawały wygraną Łukaszence, setki Białorusinów wyszło na ulice Mińska, by zademonstrować swój sprzeciw. Narodził się jeszcze bardziej, gdy okazało się, że Łukaszenka zdobył rzekomo ośmiokrotnie więcej głosów niż Cichanouska. Kilka dni po wyborach, gdzie na Białorusi trwały już masowe protesty i polowanie na opozycjonistów, w sieci pojawiły się nagrania, na których widać, jak z okien lokali wyborczych wyrzucano worki z kartami do głosowania, na których zaznaczono nazwisko opozycjonistki. Karty palono, rwano lub uznawano za nieważne.

Rok od rozpoczęcia wydarzeń na Białorusi można zgodzić się z tezą, że reżim nie spodziewał się aż takiej odpowiedzi narodu. Świadczy o tym niezwykle brutalność i nieprzebieranie w środkach, by zdławić protesty. Równocześnie Łukaszenka oskarżył Zachód o destabilizację sytuacji. Mówił o „kolorowej rewolucji”, za którą stoją sojusznicy USA w regionie – Polska i kraje bałtyckie. Pojawiła się nawet sugestia, że nasz kraj chce odbić część białoruskiego terytorium. Efekt jest taki, że Europa nałożyła liczne sankcje na Białoruś, po-

szczególne kraje starają się pomóc tamtejszym obywatelom, zaś Łukaszenka skazany jest na pomoc Rosji. Chociaż w tym ostatnim przypadku także coś się zmieniło, bo jak przekonuje część rosyjskich mediów, Władimir Putin jest już zmęczony ciągłym „tłumaczeniem” zachowania Łukaszenki.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy przez białoruskie więzienia i areszty przewinęło się blisko 40 tys. osób. Sprawy karne o naruszenie nietykalności funkcjonariuszy, zakłócanie porządku publicznego i nawoływanie do rebelii liczone są w tysiącach. Setki osób stały się więźniami politycznymi. W areszcie nadal przebywają członkowie Związku Polaków na Białorusi – prezes Andżelika Borys i członek zarządu Andrzej Poczebout. A przecież to niejedyni Polacy, którzy zostali ukarani przez reżim Łukaszenki. Kilkunastu Białorusinów za walkę o wolność zapłaciło najwyższą cenę, m.in. Raman Bandarenka, skatowany na śmierć w listopadzie ub.r. przed swoim domem, Witold Aszurok, który zmarł w maju br. w kolonii karnej, czy Wital Szyszou, znaleziony w ub. tygodniu w lesie.

Albicla.com/KonradWysocki



BIRMAŃCZYCY ZNÓW PROTESTUJĄ

MIJANMA \ W niedzielę doszło do kolejnych protestów przeciwko wojskowej juncie. Odbyły się w rocznicę krwawego powstania w 1988 r., które zostało brutalnie stłumione przez reżym; zginęło wtedy blisko 3 tys. osób.



BILETY W KOSMOS

LOTY \ Po udanym locie w kosmos swojego założyciela Virgin Galactic rozpoczęła sprzedaż biletów na loty komercyjne. Najtańsze będą kosztować 450 tys. dol., a pierwszeństwo będą miały osoby, które wpłaciły już zaliczkę.

Wiktor Młynarz

O bie partie zgadzają się ze sobą, że przyjęcie ustawy o finansowaniu remontów i rozbudowie infrastruktury jest niezwykle istotne. Jej wprowadzenie obiecywał już Donald Trump, jest ona również jednym z głównych założeń polityki Joeego Bidena. Republikanom jednak nie podobało się to, ile pieniędzy chcą wydać na to demokraci i co chcą finansować – ich sprzeciw budziło m.in. finansowanie walki z globalnym ociepleniem, darmowej służby zdrowia czy „infrastruktury ludzkiej”.

Ostatecznie po miesiącach negocjacji między Białym Domem i umiarkowanymi senatorami z obu partii weszła niedzielę przedstawił projekt ponadpartyjnej ustawy. Demokraci potrzebowali poparcia 10 republikańskich senatorów, ostatecznie ich wniosek został poparty aż przez 18. Oznacza to, że mogą się rozpocząć prace nad poprawkami do tej ustawy, ale republikanie nie będą już mogli zablokować głosowania nad nią.

Nie oznacza to jednak, że jej przyjęcie będzie łatwe. Demokraci chcą tego dokonać jak

USA \ Spór o ważne dla gospodarki zapisy

Ustawa o finansowaniu infrastruktury bliska przyjęcia

Po miesiącach negocjacji amerykański Senat w końcu skierował ustawę o finansowaniu infrastruktury – wartą aż bilion dolarów – do dalszych prac i głosowania. Demokraci potrzebowali do tego poparcia 10 republikanów, ostatecznie poparło ją 18.



Ponadpartyjna ustawa była już bliska przyjęcia. Republikanie nie mają jednak zamiaru się z tym spieszyć i chcą to zrobić dokładnie | fot. Wikipedia/d

najszybciej, lecz republikanie nie są już do tego skłonni. – Możemy ją przyjąć w łatwy sposób albo w trudny sposób – powiedział lider senackiej większości Chuck Schumer i złożył wniosek o rezygnację

z 30-godzinnej debaty przed kolejnymi głosowaniami proceduralnymi, ale republikanie się na to nie zgodzili.

W niedzielę senatorzy powinni się udać na urlop, ale Schumer zapowiada, że nie

puści ich, dopóki nie przyjmą tej ustawy. Republikanie uważają jednak, że nie ma powodu do pośpiechu i proces składania poprawek należy przeprowadzić jak najdokładniej. Część zgłoszonych zmian już

wywołała kłótnie – m.in. zapis o opodatkowaniu kryptowalut czy dodatkowym finansowaniu na infrastrukturę wojskową – i przyjęcie tej ustawy może potrwać jeszcze wiele dni.

Problemem są również radykalni lewicowcy z Izby Reprezentantów. Wprost zapowiadają, że nie zgłoszą nad tą ustawą, jeśli Senat nie przyjmie innej, która zapewni finansowanie ważnych dla nich spraw, na co nie chcieli się zgodzić republikanie – a bez ich poparcia ustawa może nie trafić na biurko Bidena. Druga ustawa ma więc zostać przyjęta, ale republikańscy senatorzy otwarcie deklarują, że zrobią wszystko, co w ich mocy, aby ją powstrzymać. Ta druga ustawa ma być warta aż 3,5 bln dol.

Albicla.com/WiktorMlynarz

Brytyjczycy rezygnują z restrykcji covidowych

PANDEMIA \ W lipcu w Anglii zniesiono większość restrykcji, w sobotę luzowanie obostrzeń nastąpiło również w Walii, a dziś w Szkocji. Z kolei w części regionów Australii ponownie wprowadzono surowy lockdown.

W Walii noszenie maseczek będzie obowiązkowe w większości zamkniętych przestrzeni publicznych, nie trzeba ich natomiast zakładać w pubach i restauracjach, a także w szkołach. Mieszkańcy tego regionu Wielkiej Brytanii nie muszą już zachowywać dystansu społecznego, zniesione zostały również limity dotyczące liczby osób mogących się spotykać. Zaszczepieni zaś nie będą musieli udawać się na kwarantannę w przypadku kontaktu z osobą zakażoną. Wszystkie branże, które dotychczas pozostawały zamknięte, mogą wznowić działalność.

Z kolei we Włoszech, po zarządzeniu przez władze, że cały personel szkolny musi mieć przepustki covidowe, już 90 proc. z nich jest co najmniej po pierwszej dawce szczepionki. Wystawiana jest ona dla osób zaszczepionych, ozdrowieńców i tych, którzy w ciągu 48 godzin mieli negatywny

wynik testu. Osoby, które będą łamały to prawo oraz instytucje, które nie dopilnują jego przestrzegania, narażają się na surowe grzywny. Od piątku we Włoszech przepustki obowiązują przy wstępie do m.in. lokali gastronomicznych w zamkniętych pomieszczeniach, muzeów, kin, teatrów, siłowni i basenów.

We Francji tymczasem trwają protesty przeciwko obowiązkowym przepustkom sanitarnym. Ich przeciwnicy protestowali już czwarty tydzień z rzędu. Wcześniej były one wymogiem dla osób chcących skorzystać z miejsc kultury i rozrywki, od dziś muszą je mieć również ci, którzy wybierają się do kawiarni, restauracji, sklepów, na wystawy oraz podróżują pociągami. Bez przepustki będzie jednak można korzystać z metra i transportu podmiejskiego.

Tymczasem pogarsza się sytuacja epidemiczna w Austrii, gdzie w sobotę odnotowano 361 nowych przypadków zakażeń koronawirusem, a pięć osób zmarło. Aby przeciwdziałać rozszerzaniu się nowych przypadków COVID-19, surowym lockdownem objęto 15 mln mieszkańców wyspy, w tym trzy najludniejsze stany: Wiktorii, Queensland i Nowa Południowa Walia.

Władze apelują o pozostanie w domach i zaszczepienie się. Mieszkańcy tych regionów mogą opuszczać swoje domostwa jedynie, gdy idą do pracy, po zakupy i na szczepienie. Mogą też przebywać dwie godziny na świeżym powietrzu w ramach aktywności fizycznej. W Australii do tej pory w pełni zaszczepił się jedynie co piąty mieszkaniec powyżej 16. roku życia.

.....

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Bezprecedensowa kara dla agencji nieruchomości

HISZPANIA \ Urząd miasta Barcelony nałożył karę 45 tys. euro na agencję nieruchomości za to, że nie wynajęła mieszkania marokańskiemu imigrantowi. – To rasizm – stwierdza niedoszły najemca Redouane Mehdi.

Mehdi zwrócił się do urzędników na początku 2020 r., po tym gdy usłyszał, że lokum zostało wynajęte innemu najemcy, mimo że przekazał pośrednikowi umowę o pracę i wykazał odpowiednio wysokie dochody. W toku postępowania urzędnikom udało się ustalić, że pomimo zapewnienia agencji mieszkanie pozostało puste, a właściciel odrzucił ofertę Mehdiego przez wzgląd na jego pochodzenie.

– Mam nadzieję, że o mojej sprawie dowiedzą się wszystkie agencje nieruchomości, a społeczność marokańska zrozumie, że ma narzędzia do zwalczania codziennego rasizmu – zadeklarował Marokańczyk Redouane Mehdi po nałożeniu przez władze Barcelony kary 45 tys. euro na agencję nieruchomości, która nie wynajęła mu mieszkania w dzielnicy La Barceloneta.

To drugi tego typu przypadek w historii. Jako pierw-

sze w lipcu 2020 r. sumę 90 tys. euro musiały uiścić portal mieszkaniowy oraz agencja nieruchomości, które zamieściły ogłoszenie o mieszkaniu „tylko dla Hiszpanów”.

W ub. miesiącu pracownicy urzędu ds. walki z dyskryminacją poinformowali, że w ciągu pierwszych 6 miesięcy 2021 r. do urzędu zgłosiła się rekordowa liczba 13 domniemanych ofiar dyskryminacji. To znaczny wzrost w porównaniu z rokiem 2020 oraz 2019, kiedy skargę złożyło odpowiednio 9 i 5 osób. Wzmagając się dyskryminację na rynku nieruchomości potwierdza barceloński ratusz, który na podstawie badania rynku stwierdził, że potencjalni najemcy o arabskich personaliach dwa razy rzadziej otrzymują odpowiedź od wynajmujących.

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Recyklingowa opłata pomaga środowisku

HANDEL \ Opłata recyklingowa, ostro krytykowana w czasie jej wprowadzania, przyniosła bardzo pozytywne skutki. Zamiast średnio 300 sztuk toreb foliowych rocznie na osobę wykorzystujemy obecnie zaledwie ułamek tej liczby – informuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Przypomnijmy, że opłata recyklingowa została wprowadzona w październiku 2017 r. i miała na celu ograniczenie zużycia foliowych jednorazówek, które zaśmie-

cają nasze otoczenie. Przygotowując regulacje w sprawie opłaty recyklingowej, rząd chciał sprawić, aby lekkie torby na zakupy z tworzywa sztucznego nie były ofe-

rowane za darmo w jednostkach handlowych.

„Przed wprowadzeniem regulacji roczne zużycie toreb na zakupy z tworzywa sztucznego (dotyczy to wszystkich

grubości) na mieszkańca zostało oszacowane na ok. 300 sztuk. W wyniku wprowadzenia opłaty recyklingowej zużycie lekkich toreb na zakupy z tworzywa sztucznego

w 2018 r. zostało obliczone na ok. 9 sztuk na mieszkańca – czytamy w analizie resortu.

Przepisy były z czasem modyfikowane. Od 1 września 2019 r. obowiązek pobierania opłaty recyklingowej dotyczy także toreb grubszych. Specjaliści resortu środowiska są przekonani, że w związku ze znaczącym ograniczeniem zużycia toreb na zakupy z tworzywa sztucznego w pewnym stopniu zwiększyło się wykorzystanie toreb alternatywnych – tekstylnych wielokrotnego użycia, papierowych i biodegradowalnych.

Mariusz Andrzej Urbanke

Handel artykułami rolno-spożywczymi na plusie

ROLNICTWO \ Wartość eksportu polskich towarów rolno-spożywczych od stycznia do maja br. wzrosła o blisko 4 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub.r. i osiągnęła 14,5 mld euro – poinformowało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Od stycznia do maja br. polskie produkty rolno-spożywcze znalazły odbiorców w 190 krajach na wszystkich kontynentach. Wzrost eksportu był wynikiem rosnącej aktywności gospodarczej polskich przedsiębiorców oraz dobrego przygotowania krajowych firm do funkcjonowania w warunkach pandemii. Cenową konkurencyjność polskich produktów rolno-spożywczych wspierał też korzystny dla eksporterów kurs złotego względem euro.

Ponad 70 proc. wpływów z eksportu produktów rolno-spożywczych uzyskano ze sprzedaży do krajów UE. Na unijnym rynku Polska sprzedawała towary o wartości ponad 10 mld euro, co oznaczało wzrost o 5,6 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub.r. Największe przychody z eksportu uzyskano ze sprzedaży do Niemiec, Francji, Niderlandów, Włoch i Czech.

Do krajów pozaunijnych wyeksportowaliśmy produkty rolno-spożywcze o wartości 4,2 mld euro – najwięcej do Wielkiej Brytanii, na Ukrainę, do Arabii Saudyjskiej, Rosji i USA.

Marek Wojciechowski

WIG PO RAZ TRZECI Z RZĘDU USTANOWIŁ REKORD

GIEŁDA \ W piątek na zamknięciu notowań warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych indeks WIG osiągnął wartość 68 387,12 i ustanowił nowy rekord. To był trzeci dzień z rzędu, w którym wspomniany indeks osiągnął rekordową wartość. Piątkowe obroty akcjami na GPW wyniosły 812 mln zł.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

ŁÓDZKI URZĄD WOJEWÓDZKI W ŁÓDZI

90-926 Łódź, ul. Piotrkowska 104, tel.: (+48) 42 664 10 00, fax: (+48) 42 664 10 40 Elektroniczna Skrzynka Podawcza ePUAP: /lodzuw/SkrytkaESP <https://www.gov.pl/web/ww-lodzki> Administratorem danych osobowych jest Wojewoda Łódzki. Dane przetwarzane są w celu realizacji czynności urzędowych. Masz prawo do dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych. Więcej informacji znajdziesz na stronie <https://www.gov.pl/web/ww-lodzki> w zakładce ochrona danych osobowych.

Gm. Błaszki, obr. Gorzałów – działki nr:

14 (SR1S/00013661/9), 15 (SR1S/00021317/2), 16, 19 (SR1S/00012363/3), 20 (SR1S/00012363/3), 22, 25 (KW 44607), 28 (SR1S/00067986/6), 41 (SR1S/00050675/1), 186 (SR1S/00026816/5), 187 (SR1S/00012363/3), 188 (SR1S/00022506/1), 189/2 (SR1S/00043419/7), 190 (SR1S/00068980/1), 191 (SR1S/00026816/5), 192 (SR1S/00043976/9), 193 (SR1S/00010958/7).

Gm. Błaszki, obr. Kalinowa – działki nr:

148 (SR1S/00050675/1), 222 (SR1S/00044821/5), 224, 226 (SR1S/00039368/3), 229 (SR1S/00025568/4), 236 (SR1S/00025232/0), 244 (KW 45598), 250 (SR1S/00044065/7), 251 (SR1S/00058613/5), 252 (SR1S/00051926/3), 253 (SR1S/00021535/6), 271 (SR1S/00010196/7), 272 (SR1S/00025512/7), 273 (SR1S/00043655/3), 274, 275 (SR1S/00024376/4), 276 (SR1S/00010793/2), 277 (SR1S/00034908/6), 278 (SR1S/00053087/3), 280, 281 (SR1S/00010161/3), 282 (SR1S/00029269/6), 283, 284, 285, 286 (SR1S/00023669/8), 287, 289 (SR1S/00023669/8), 290 (SR1S/00070951/6), 291, 292, 294 (SR1S/00026977/1), 295 (SR1S/00014156/3), 296 (SR1S/00047364/4), 297 (SR1S/00023146/6), 298 (SR1S/00010831/1), 299 (SR1S/00020985/8), 300 (SR1S/00026315/3), 301 (SR1S/00010831/1), 302 (SR1S/00010454/4), 303 (SR1S/00029269/6), 304 (SR1S/00007442/3), 305 (SR1S/00023782/6), 306 (SR1S/00021871/3), 307 (SR1S/00053617/8).

Gm. Błaszki, obr. Kobylniki SHR – działki nr:

37 (SR1S/00035551/5), 58 (SR1S/00047651/3), 68/12 (SR1S/00035551/5), 69, 88. **Gm. Błaszki, obr. Kozienica – działki nr:** 3, 4 (SR1S/00033049/9), 5/5 (SR1S/00017529/0), 6, 7/1 (SR1S/00017023/3), 7/3 (SR1S/00037198/6), 8/2 (SR1S/00022019/0), 10 (SR1S/00044606/2), 13 (SR1S/00015440/8), 14/1 (SR1S/00064087/3), 15 (SR1S/00037751/1), 16, 17 (SR1S/00037751/1), 18 (SR1S/00021096/6), 20 (SR1S/00011596/8), 37, 39/1 (SR1S/00049743/9), 39/2, 40 (SR1S/00015249/9), 65 (SR1S/00044606/2), 66 (SR1S/00008046/4), 67 (SR1S/00011016/9), 68 (SR1S/00010685/2), 69 (KW 7815), 70 (KW 7815), 71 (SR1S/00025402/3), 78, 86 (SR1S/00052253/1), 87 (SR1S/00025402/3), 88 (SR1S/00054718/3), 89 (SR1S/00054718/3), 90 (SR1S/00007812/8), 91 (SR1S/00044606/2).

Gm. Błaszki, obr. Morawki – działki nr:

1, 2 (SR1S/00010916/1), 3 (SR1S/00051317/1), 4/1 (SR1S/00051317/1), 4/2 (SR1S/00009999/6), 5 (SR1S/00009999/6), 6, 7 (SR1S/00045873/1), 8 (SR1S/00025120/2), 9 (SR1S/00066316/2), 10 (SR1S/00074811/1), 11/1, 11/2, 13, 25/1, 25/2, 26 (SR1S/00011769/2), 27, 28 (SR1S/00010632/6), 29 (SR1S/00010632/6), 30/1 (SR1S/00064106/3), 30/2 (SR1S/00022107/4), 31, 110 (SR1S/00044602/4), 111/5 (SR1S/00024594/8), 251.

Gm. Błaszki, obr. Orzeżyn – działki nr:

32 (SR1S/00007769/1), 33 (SR1S/00024895/8), 34, 35 (SR1S/00011256/3), 36 (SR1S/00011256/3), 37 (KW 7540), 38 (SR1S/00054663/2), 39 (SR1S/00007633/9), 40 (KW 7473), 41 (SR1S/00015528/9), 42, 43 (SR1S/00015528/9), 44 (SR1S/00010982/4), 64/1 (SR1S/00050501/1), 116 (SR1S/00010982/4), 119 (SR1S/00007540/0), 120/1 (SR1S/00023476/8), 120/2, 121, 122, 123 (SR1S/00008358/4), 124 (SR1S/00044107/4), 125 (SR1S/00044107/4),

126 (KW 7353), 127 (SR1S/00042968/3), 128 (SR1S/00064379/7), 129 (SR1S/00007540/0), 130, 131, 132, 133 (SR1S/00072599/4), 134 (SR1S/00072599/4), 135 (SR1S/00007769/1), 138, 152 (SR1S/00007769/1), 153 (SR1S/00075302/7), 154 (SR1S/00010669/4), 155 (SR1S/00046407/1), 156 (SR1S/00008108/7), 157 (SR1S/00012499/5), 186 (SR1S/00030731/6), 227 (SR1S/00001032/4), 228 (SR1S/00052678/6), 229 (SR1S/00014617/3), 230 (SR1S/00051691/6), 231 (SR1S/00038871/5), 232 (SR1S/00038872/2), 233 (SR1S/00029699/9), 317 (SR1S/00038871/5), 318 (SR1S/00038872/2), 319 (SR1S/00038872/2), 320 (SR1S/00038693/3), 321 (SR1S/00053913/3), 322 (SR1S/00053913/3), 323 (SR1S/00053913/3), 325 (SR1S/00022360/5), 326 (SR1S/00022360/5), 327 (SR1S/00038872/2), 328 (SR1S/00038872/2), 329 (SR1S/00053913/3), 334, 335 (SR1S/00047651/3), 401 (SR1S/00020561/0), 402 (SR1S/00020561/0), 403 (SR1S/00053913/3), 404, 541, 544 (KW 7540). **Gm. Błaszki, obr. Nacestawice – działki nr:** 34 (SR1S/00008201/1), 35 (SR1S/00050067/6), 37 (SR1S/00050675/1), 38 (SR1S/00026158/4), 39 (SR1S/00021649/8), 40 (SR1S/00023039/3).

Gm. Warta, obr. Gać Warcka – działki nr:

1 (SR1S/00023408/1), 2, 3 (SR1S/00021259/7), 4 (SR1S/00003194/1), 5 (SR1S/00042601/3), 6 (SR1S/00005404/1), 7/1 (SR1S/00043451/3), 7/2 (KW 38212), 8 (SR1S/00023952/9), 9 (9/1, 9/2) (SR1S/00027411/3), 10/1, 22 (SR1S/00063181/5), 55/1 (SR1S/00013125/0), 55/2 (SR1S/00012127/7), 59, 62 (SR1S/00048200/4), 63 (SR1S/00023300/4), 68, 218 (SR1S/00023293/1).

Gm. Warta, obr. Kawęczyn – działki nr:

31 (SR1S/00012499/5).

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia w drodze obwieszczenia nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu,
- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu,

nabywca, a w przypadku, o którym mowa w lit. a, nabywca i zbywca, są zobowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 oraz art. 73 Kpa, do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się osobiście lub przez pełnomocnika ze zgromadzonym materiałem i dowodami, wypowiedzieć się co do ich zawartości, składać wnioski oraz uzyskać wyjaśnienia dotyczące rozpatrzonej sprawy.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy, za pośrednictwem poczty elektronicznej (malwina.cyrek@lodz.uw.gov.pl) bądź po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie (tel. +42 664 16 45 lub +42 664 11 18), w siedzibie Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi – ul. Piotrkowska 104 (Wydział Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa). Ewentualne wnioski i uwagi w sprawie ww. inwestycji należy przestać na adres: Łódzki Urząd Wojewódzki w Łodzi, Wydział Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź lub w formie elektronicznej za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej ePUAP: /lodzuw/skrytka.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. **od 9 sierpnia 2021 r.**



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

CERTYFIKACJA NORD STREAMU 2 MUSI ODPOWIADĄC NAJWYŻSZYM STANDARDOM

GAZ \ Z zadowoleniem przyjąłem informację, że PGNiG i jego niemiecka spółka córka PST złożyły wniosek o włączenie ich do postępowania certyfikującego Nord Stream 2 – powiedział minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. – Procedura certyfikacji rosyjskiego gazociągu musi odpowiadać najwyższym europejskim standardom. Niemiecki urząd regulacyjny powinien dążyć do zagwarantowania konkurencji – podkreślił.

SUROWCE \ Rosjanie mogą wykorzystać katastrofę do promocji Nord Streamu 2

Gaz drożeje po pożarze na Syberii

Ceny gazu osiągają rekordowo wysokie poziomy po wybuchu i pożarze w fabryce Gazpromu na Syberii. Incydent doprowadził do wstrzymania wydobycia gazu i znacznego ograniczenia jego dostaw do Europy gazociągiem Jamał. Skutkiem katastrofy mogą być znaczące niedobory surowca na świecie.

Paweł Woźniak

Do wybuchu doszło w obsługiwanym przez Gazprom Pererabotka zakładzie przygotowania kondensatu gazowego do transportu. Eksplozja była tak silna, że odczuli ją nawet mieszkańcy Nowego Urengoja, miasta położonego ponad 20 km od zakładu. Incydent doprowadził do prawie całkowitego zaprzestania wydobycia gazu na Syberii Zachodniej i grozi zamknięciem całego kompleksu przetwórstwa gazu.

Zakład jest największym rosyjskim przedsiębiorstwem zajmującym się przetwarzaniem błękitnego paliwa. Produkuje 80 proc. rosyjskiego gazu, więc skala konsekwencji jest w tej chwili trudna do przewidzenia. Wybuch w fabryce Gazpromu wpłynął już na tło-

czenie surowca gazociągiem Jamał-Europa. Według europejskiego operatora gazowego Gascade w ciągu pierwszych godzin po eksplozji przepompowywanie spadło ponad dwukrotnie.

– Wszystkie zakłady produkcyjne kompleksu zostały zamknięte, niektóre są całkowicie zniszczone, inne zostały poważnie uszkodzone. Konsekwencje są katastrofalne. W rzeczywistości produkcja gazu, kondensatu gazowego i częściowo ropy została całkowicie wstrzymana – powiedział pracownik zakładu. Według świadków wydarzenia poważnie ucierpiało również środowisko, wybuch spowodował ogromne emisje produktów spalania kondensatu gazowego, gazu i oleju.

Według analityków Renaissance Capital awaria w zakładzie Gazpromu spowoduje zmniejszenie wydobycia ga-



Wybuch w zakładach Gazpromu na Syberii już spowodował wzrost cen gazu
| fot. YouTube/d

zu przez koncern w 2021 r., co sprawi, że gaz podrożeje. Ceny gazu rosną również dlatego, że od kilku tygodni Gazprom sztucznie zmniejsza przesył surowca do Europy.

Niektórzy eksperci uważają, że wybuch w zakładach na Syberii wpisuje się w scenariusz ograniczania rosyjskich dostaw, który – oprócz zawyżania cen – uwiarygadnia także kremlowską narrację o potrzebie uruchomienia kolejnych tras przesyłu gazu, w tym Nord Streamu 2. Wskazują na to analitycy Bloomberg i Reutersa oraz finansowany przez rząd w Berlinie niemiecki portal Deutsche Welle. – Nie chcę straszyć, ale nie można nazwać obecnej sytuacji komfortową. Przed zimą nie będzie można całkowicie napełnić magazynów gazu w Europie – ostrzega cytowany przez DW ekspert Heiko Lohmann.

Pompeo krytykuje Bidena i Merkel za Nord Stream 2

GAZ \ Szkoda, że uzgodnień USA i Niemiec w sprawie Nord Streamu 2 nie skonsultowano z polskim rządem – powiedział były szef dyplomacji USA Mike Pompeo. – Rosja będzie mogła zakreślić Ukraincom kurek, kiedy się jej spodoba – ostrzegł.

Żałuję, że tak wyszło, że przed zawarciem porozumienia Stanów Zjednoczonych z Niemcami w sprawie zakończenia sporu o Nord Stream 2 nie skonsultowano tego z polskim rządem – powiedział były szef dyplomacji USA Mike Pompeo. Oceniał, że wspomniane porozumienie jest nie do zrealizowania. – Wszyscy myślą, że to wspomniałe porozumienie. Ale ono jest nieegzekwowalne. Nic z niego nie wynika – dodał.

Jego zdaniem prezydent Rosji Władimir Putin będzie używał Nord Streamu 2 jako broni, zwłaszcza przeciwko Ukrainie. – Na pewno tak będzie. To oczywiste. Między innymi po to ten gazociąg powstał. Nadejście kiedyś czas jakiegoś złożonego konfliktu i Gazprom przystąpi do negocjacji z Ukraincami ze świado-

mością, że ma asa w rękawie – powiedział były sekretarz stanu USA.

Pompeo podkreślił, że administracja prezydenta Donalda Trumpa potrafiłaby powstrzymać budowę Nord Streamu 2. – Taki mieliśmy plan i właściwie tak się stało. Załatwiliśmy tę sprawę, Kongres Stanów Zjednoczonych także. Została podpisana odpowiednia ustawa, ale nowa administracja Stanów Zjednoczonych wycofała się ze wszystkiego, wybrała inną taktykę – powiedział.

Zapytany o argument prezydenta Joeego Bidena, który stwierdził, że Nord Stream 2 był prawie ukończony, odpowiedział: – Zawsze uważałem, że gazociąg gotowy w 95 proc. nie przekaże nawet metra sześciennego gazu. Administracja Bidena dała jednak zielone światło rosyjskie-

mu rurociągowi omijającemu teren Ukrainy i pozbawiającemu ten kraj wielu korzyści, a nade wszystko zagrażającemu naszym sojusznikom z NATO – wyjaśnił.

Według byłego szefa amerykańskiej dyplomacji porozumienie Bidena z niemiecką kanclerz Angelą Merkel w sprawie Nord Streamu 2, oznaczające zgodę na podwojenie ilości gazu przesyłanego z Rosji do Europy, to zła decyzja. – Dzięki niej Rosjanie będą mogli zakreślić kurek, kiedy im się spodoba – podkreślił. – Może niektórzy amerykańscy kongresmeni wykorzystają szansę, aby wpłynąć na zmianę zdania administracji Bidena. Wątpię w to, ale bardzo bym tego chciał – dodał Pompeo.

.....
(jak, PAP)

Polacy rzucili się na skarbowe obligacje

FINANSE \ W tym roku Polacy wydali na zakup detalicznych obligacji skarbowych ponad 21 mld zł. To najwyższy półroczny wynik w historii – wcześniej taki szczyt przypadał na 2020 r. Przy obecnym tempie zakupu za dwa-trzy miesiące wynik ten zostanie poprawiony po raz kolejny.

„Wystarczyło pół roku, aby Polacy wydali na zakup detalicznych obligacji skarbowych ponad 21 mld zł. To najwyższy półroczny wynik w historii. Jest on tym bardziej imponujący, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dotychczas wynik rekordowy przypadał na 2020 r., a przy obecnym tempie już za dwa-trzy miesiące zostanie on po raz kolejny poprawiony” – napisano w analizie HRE Investments.

Najpopularniejsze są obligacje trzymiesięczne. Na nie przypada ok. połowa sprzedaży. Jest to o tyle zaskakujące, że papiery te oprocentowane są na zaledwie 0,5 proc. Wciąż jest to jednak dwa-trzy razy więcej niż w przypadku przeciętnej bankowej lokaty. Do tego kupując rządowe obligacje, nie trzeba spełniać do-

datkowych wymagań, których w przypadku bankowych depozytów często nie brakuje.

W ocenie HRE to, że Polacy od miesięcy kupują obligacje, oznacza, że dla wielu z nich ważniejsze jest bezpieczeństwo i wolą unikać ryzyka ukrytych kosztów, zamaskowanych przez banki przy pomocy drobnego druku i mało widocznych gwiazdek.

Na dobre wyniki sprzedaży obligacji w br. wpływ mają także reinwestycje. Według Bartosza Turka, analityka HRE Investments, ok. 15-25 proc. comiesięcznej sprzedaży obligacji to efekt ponownego inwestowania pieniędzy przez osoby, które już posiadały obligacje i zdecydowały się na kolejną inwestycję.

.....
(lus, PAP)


GAZ \ Polska coraz bliżej energetycznej niezależności od Rosji

Ekspresowe tempo budowy Baltic Pipe

Ułożono już ponad 70 proc. podmorskiej części Baltic Pipe. W piątek długość rury na dnie Bałtyku przekroczyła 200 km. Cała trasa od polskiego wybrzeża po duńską wyspę Zelandia ma 275 km. – Dzięki temu gazociągowi Polska wybija się w końcu na niepodległość od Rosji – ocenił europoseł Zbigniew Kuźmiuk.

Jan Kamieniecki

Największy z trzech statków włoskiej firmy Saipem układających Baltic Pipe – „Castorone” – przekroczył granicę duńskiej i polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej na Bałtyku, po czym zakończył pracę. Ułożył w sumie ponad 150 km gazociągu. Drugi statek pracujący na morskim odcinku Baltic Pipe – „Castoro Sei” – położył ok. 50 km rur. Razem daje to ponad 200 km z 275 km, które stanowią całość magistrali pomiędzy duńskim a polskim wybrzeżem na Bałtyku.

„Castoro Sei” obecnie buduje odcinek, który połączy zrealizowany już podmorski fragment Baltic Pipe z duńskim wybrzeżem w zatoce Faxe. Po zrealizowaniu tego zadania skieruje się do miejsca, gdzie swoją pracę zakończył „Castorone”, i będzie kontynuować budowę



Statek „Castorone” ułożył w sumie ponad 150 km gazociągu Baltic Pipe | fot. mat. pras./d

w kierunku polskiego wybrzeża. Wkrótce do prac przystąpi trzecia jednostka Saipemu – „Castoro 10” – która specjalizuje się w układaniu rur w płytkich wodach szelfowych.

Baltic Pipe to strategiczny projekt, który ma utworzyć nową drogę dostaw gazu ziem-

nego z Norwegii na rynki duński i polski oraz do użytkowników końcowych w krajach sąsiednich. Gazociąg będzie mógł przesyłać 10 mld m sześć. gazu ziemnego rocznie do Polski oraz 3 mld m sześć. z Polski do Danii. Według planów ma zacząć działać 1 października 2022 r.

– Po latach z gazowym pistoletem Moskwy przy głowie i niekorzystnych umowach zawartych przez rząd Donalda Tuska wreszcie to my będziemy decydować, z kim robimy interesy – tak postępującą budowę Baltic Pipe skomentował na antenie TVP Info europoseł

PiS Zbigniew Kuźmiuk. – Przez tyle lat wolnej Polski nie udało nam się uniezależnić od rosyjskiego gazu. Teraz jest duża szansa, że Polska wybija się w końcu na energetyczną niepodległość – dodał.

Europoseł ma nadzieję, że do czasu dużych sztormów na Bałtyku, czyli końca lata, uda się dokończyć pozostały odcinek. Wtedy zostanie już tylko dokończenie duńskiego odcinka. – Ta inwestycja to niezwykle ważne wydarzenie z punktu widzenia energetycznego, ale również politycznego. W końcu nasz wschodni sąsiad nie będzie na nas wymuszał żadnych decyzji. Jak zaoferuje nam gaz na takich warunkach, na jakich od lat sprzedaje Niemcom i z możliwością reeksportu, to oczywiście chętnie go kupimy. Jeśli nie, będziemy mieli gaz z innych źródeł – podsumował.

(PAP, TVP Info, BiznesAlert.pl)

Dzięki CPK kolej dojedzie do Łomży i innych miast

ROZWÓJ \ Dzięki Centralnemu Portowi Komunikacyjnemu powstają nowe linie kolejowe. Podpisano już czwartą umowę na budowę linii. Jest to kontrakt na ok. 140-km odcinek Ostrołęka–Łomża–Giżycko. To kluczowy fragment tzw. szprychy nr 3 zaplanowanej na północnym wschodzie Polski.

System kolejowy w Polsce jest archaiczny i niedostosowany do dzisiejszych potrzeb transportowych, dlatego potrzebne są budowa nowych i modernizacja istniejących linii kolejowych – powiedział Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK, wiceminister infrastruktury, który wziął w Łomży udział w podpisaniu umowy na wykonanie studium wykonalności nowej trasy kolejowej.

Odnosząc się do województwa podlaskiego, poinformował, że powstanie 56 km nowych linii, a 265 km ma zostać zmodernizowane. Jednym z najważniejszych elementów jest to, że do linii kolejowych zostanie włączona Łomża. – Łomża to jedno z większych miast w naszym kraju pozbawionych dostępu do kolei pasażerskiej. Po wybudowaniu szprychy nr 3 to się zmieni, a czas przejazdu

z Warszawy do Łomży wyniesie 1 godz. 15 minut – powiedział Horała.

– Poprzez inwestycje CPK będziemy konsekwentnie likwidować kolejne przykłady wykluczenia komunikacyjnego polskich miast, uzupełniając braki w sieci kolejowej – stwierdził wiceminister. Dodał, że takie miasta jak Ostrołęka czy Łomża dołączą do pierwszej ligi transportowej, a podział na Polskę A i Polskę B w wymiarze transportowym zniknie.

Jak informuje CPK, budowa szprychy nr 3 Warszawa–Tłuszcz–Wyszków–Ostrołęka–Łomża–Pisz–Giżycko będzie oznaczać liczne korzyści dla pasażerów. Do sieci połączeń dalekobieżnych włączona zostanie nie tylko Łomża, lecz także Kolno i Orzysz. Nie mają one dziś dostępu do kolei (Łomża czeka na pociągi od 1993 r., do Orzysza dojeżd-

dają tylko pociągi towarowe od strony Elku).

Według harmonogramu pierwsze roboty budowlane między Ostrołęką a Łomżą mają ruszyć w 2023 r. i potrwać do końca 2027 r. Dla odcinka z Łomży do Giżycka zakładany w harmonogramie okres robót budowlanych to lata 2028–2031.

Dzień później w Białymstoku wiceminister przypomniał o głównych założeniach Centralnego Portu Komunikacyjnego. – CPK to nie tylko lotnisko w centralnej Polsce, ale przede wszystkim budowa nowego systemu transportowego. Cały projekt zakłada powstanie blisko 1,8 tys. km nowych linii kolejowych, 30 zadań inwestycyjnych, a także wprowadzenie kolei dużych prędkości – dodał Horała.

(lus, PAP)

Według ZPP polski podatnik sponsoruje francuskie firmy

RAPORT \ Wiele francuskich przedsiębiorstw nie płaci w Polsce podatku CIT lub odprowadza go w marginalnej wysokości. Jednocześnie wiele francuskich korporacji otrzymało państwową pomoc, większą niż zapłacony przez nie podatek – wynika z raportu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

Autorzy raportu podali przykład handlowej sieci Auchan, która w latach 2015–2019 uzyskała przychody przekraczające 51 mld zł, a odprowadziła niespełna 1,8 mln zł podatku, czyli zaledwie 0,004 proc. swoich przychodów. – To sytuacja z naszego punktu widzenia absolutnie niedopuszczalna – stwierdził prezes ZPP Cezary Kaźmierczak.

W swoim raporcie ZPP zwraca również uwagę, że niektóre z francuskich firm w ostatnich latach otrzymywały od polskich instytucji państwowych pomoc publiczną o znacznie większej wartości niż odprowadzony przez te podmioty podatek CIT. Tak było w przypadku telekomunikacyjnego operatora Orange Polska, który w latach 2015–2019 zapłacił nieco ponad 77 mln zł podatku CIT, a uzyskał

pomoc publiczną przekraczającą 766 mln zł.

– Francuscy inwestorzy zrobili w Polsce wiele dobrego, ale korzystają z dostępu do dużego rynku i używają naszej infrastruktury jak wszystkie inne podmioty. Nie ma żadnego uzasadnienia, żeby sponsorował im to polski podatnik – podkreślił szef ZPP. Jednocześnie przypomniał, że polskie firmy działające we Francji nie mogą liczyć na taką szczodrość.

– Nieprawidłowości i protekcyjnistyczne działania francuskiej administracji, które ujawnił nasz poprzedni raport, skłoniły nas do zbadania tego, na jakie warunki prawno-biznesowe mogą liczyć francuskie firmy w Polsce. Okazało się, że jest to zupełnie inna rzeczywistość – podsumował Kaźmierczak.

(jak, PAP)



WSZECHESTRONNA PLATFORMA BEZZAŁOGOWA

GENERAL ATOMICS \ MQ-9B Guardian jest jedną z wersji drona MQ-9 Reaper, która może realizować misje typu ISTAR (obserwacja, wskazywanie obiektów uderzeń i rozpoznanie pola walki), a także misje bojowe. Bezzałogowiec może operować na pułapie 15 tys. m, a autonomiczność wynosi 40 godzin.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

PONIEDZIAŁEK 9 SIERPNIA 2021

13

INNOWACJE \ Nowoczesne drony nie tylko do działań wojennych

Wielka Brytania zwiększa zamówienie na protectory

Ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii zamówiło w ubiegłym miesiącu 13 dronów uderzeniowo-rozpoznawczych Protector RG Mk1 Remotely Piloted Air Systems (RPAS) za kwotę 195 mln funtów. Mają one zastąpić obecnie eksploatowane przez siły powietrzne Wielkiej Brytanii bezzałogowce klasy MALE typu Reaper.

Paweł Kryszczak

Do już kolejne zamówienie na drony nowej generacji. Wcześniej, w lipcu 2020 r., resort obrony Wielkiej Brytanii złożył zamówienie za kwotę 65 mln funtów na trzy egzemplarze Protector RPAS oraz taką samą liczbę naziemnych stacji kontroli. Tym samym siły lotnicze Wielkiej Brytanii (Royal Air Force – RAF) dysponować mają aż 16 uderzeniowo-rozpoznawczych bezzałogowcami. Drony te mają zastąpić obecnie eksploatowane bezzałogowce klasy MALE typu Reaper.

– Nasza flota 16 protectorów zagwarantuje siłom lotniczym Wielkiej Brytanii możliwość monitorowania

pola bitwy godzinami – oznajmił minister obrony Wielkiej Brytanii Jeremy Quin.

Produkcja pierwszych dwóch protectorów została zakończona w tym roku. Teraz poddawane są licznym testom oraz programom oceny skuteczności działania zleconym przez Royal Air Force. Po zakończeniu testów pierwszy bezzałogowiec z USA trafi do bazy RAF w Lincolnshire w Wielkiej Brytanii w roku 2023. Pełną gotowość operacyjną protectory uzyskają w połowie 2024 r.

Dron Protector RG Mk1 Remotely Piloted Air Systems powstał na podstawie konstrukcji MQ-9B SkyGuardian opracowanej przez amerykański koncern zbrojeniowy General Atomics Aeronauti-



Nowoczesne bezzałogowce Protector RPAS to drony nowej generacji

| fot. Wikipedia/d

cal Systems. Protector RPAS zapewnia komunikację satelitarną w paśmie X oraz wspiera brytyjskie systemy uzbrojenia (w tym pociski powietrze–ziemia MBDA Brimstone II oraz bomby lotnicze Paveway IV). Ma w wyposażeniu także radar z syntetyczną aperturą Lynx Multi-mode Radar. Protectory będą mogły operować na pułapie aż 12 km i osiągać prędkość ponad 388 km/h. Długotrwałość lotu drona, który przystosowany jest do przenoszenia ładunku o masie do 2177 kg, wynosi 40 godzin. Może on służyć do realizacji misji związanych z obserwacją, wskazywaniem obiektów uderzeń i rozpoznaniem pola walki (ISTAR), a także do zwalczania celów naziemnych. Możliwe będzie użycie protectora w misjach poszukiwawczo-ratowniczych, w zapobieganiu powodziom i reagowaniu na katastrofy. Systemy przeciwooblodzeniowe i chroniące przed wyładowaniami atmosferycznymi zapewnią RAF elastyczność działania w niesprzyjających warunkach pogodowych. Dzięki spełnieniu norm NATO-wskich oraz brytyjskich bezzałogowce te będą mogły operować w tej samej przestrzeni powietrznej wspólnie z maszynami cywilnymi.

OGŁOSZENIE PŁATNE



ODDZIAŁ TERENOWY W PRUSZCZU GDAŃSKIM podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

1) działki stanowiące nieruchomość nierolniczą niezabudowaną położoną w obrębie nr 27 miasto Człuchów, gmina Człuchów, powiat człuchowski oznaczona jako:

- działka nr 1087/17 obręb nr 27 m. Człuchów o pow. 1,3940 ha,
- działka nr 1087/18 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,4075 ha,
- działka nr 1087/19 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,4074 ha,
- działka nr 1087/20 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,4073 ha,
- działka nr 1087/21 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,4073 ha,
- działka nr 1087/22 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,4074 ha,
- działka nr 1087/23 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,0767 ha,
- działka nr 1087/24 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,0767 ha,
- udział 8/15 w działce nr 1087/32 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,6365 ha.

łączna powierzchnia nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży **10,5843 ha** plus udział **8/15** w działce **1087/32 o pow. 1,6365 ha**

działki posiadające księgę wieczystą nr SL1Z/00021899/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie, łączna powierzchnia użytków rolnych wynosi 10,5843 ha oraz udział 8/15 w działce 1087/32 o pow. 1,6365 ha (sprzedawany udział wynosi 0,8728 ha)

Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: 2.921.726,00 zł (słownie: dwa miliony dziewięćset dwadzieścia jeden tysięcy siedemset dwadzieścia sześć złotych i 00/100)

2) działka nr 1087/26 obręb nr 27 m. Człuchów, gmina Człuchów o pow. 1,2708 ha,

- udział 1/15 w działce nr 1087/32 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,6365 ha.

działki posiadające księgę wieczystą nr SL1Z/00021899/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie. łączna powierzchnia użytków rolnych wynosi 1,4377 ha oraz udział 1/15 w działce 1087/32 o pow. 1,6365 ha (sprzedawany udział wynosi 0,1091 ha)

Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: 360.535,00 zł (słownie: trzysta sześćdziesiąt tysięcy pięćset trzydzieści pięć złotych i 00/100)

3) działki stanowiące nieruchomość nierolniczą niezabudowaną położoną w obrębie nr 27 miasto Człuchów, gmina Człuchów, powiat człuchowski oznaczona jako:

- działka nr 1087/25 obręb nr 27 m. Człuchów o pow. 1,2708 ha,
- udział 1/15 w działce nr 1087/32 obręb nr 27 m. Człuchów, o pow. 1,6365 ha.

działki posiadające księgę wieczystą nr SL1Z/00021899/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie. łączna powierzchnia użytków rolnych wynosi 1,2708 ha oraz udział 1/15 w działce 1087/32 o pow. 1,6365 ha (sprzedawany udział wynosi 0,1091 ha)

Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: 321.535,00 zł (słownie: trzysta dwadzieścia jeden tysięcy pięćset trzydzieści pięć złotych i 00/100)

Przetargi ustne (licytacja) odbędą się w dniu 20.08.2021 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości: www.kowr.gov.pl,
tel. 59-822-20-68, 785-555-502

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci



Teresy „Tesy” Ujazdowskiej

(1931-2021)

Aktywnej działaczki londyńskiej Polonii

Członka zarządu Fundacji AK w Londynie

Redaktor naczelnej emigracyjnych czasopism:

„Dziennika Polskiego” i „Tygodnika Polskiego”

Aktorki scen polskich i zagranicznych

W czasie II wojny światowej harcerki Szarych Szeregów

i łączniczki w Powstaniu Warszawskim

Za działalność w NSZZ „Solidarność”

Internowanej i więzionej w stanie wojennym

Inicjatorki współpracy pomiędzy IPN

a środowiskiem londyńskiej emigracji

Cześć jej pamięci!

dr Karol Nawrocki

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Maurice Couve de Murville

(1907–1999) francuski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych Francji w latach 1958–68, minister finansów 1968, premier Republiki Francuskiej w latach 1968–1969

\\ Sztuka dyplomacji polega na umiejętności pokrajania tortu w taki sposób, aby każdy uważał, że dostał największy kawałek. \\

FELIETON \ Ze sztuką dyplomacji, w anegdotach i sentencjach, podróż przez wieki

Słowo, uśmiech i siła

Ambicje w polityce to rzecz niezbędna, choć oczywiście niewystarczająca. Są one konieczne, aby coś osiągnąć, do czegoś dojść, realizować wielkie cele, przeprowadzać reformy, zdobywać i utrzymywać władzę. Nawet jeśli politycy nie zawsze mówią o tym prawdę. Wielu z nich je po prostu ukrywa – i nie ma w tym nic złego. Ważne, żeby je mieć.



Ryszard Czarnecki

Pamiętam, jak twórca Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i przez pierwsze pięć lat prezes ZChN, marszałek Sejmu RP I kadencji, a wcześniej minister sprawiedliwości w rządzie premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego prof. Wiesław Chrzanowski (1923–2012) mawiał, że jeżeli młody człowiek nie ma ciągu do władzy, pieniędzy i kobiet – to coś z nim jest nie tak. Zatem ambicje u ludzi młodych to rzecz naturalna. A u tych starszych?

Ambicje w polityce, czyli jak Ludwik XVIII z Talleyrandem rozmawiał

Świetnie pokazuje to rozmowa, która odbyła się na początku XIX wieku we Francji między jej królem, mającym polskie korzenie Ludwikiem Stanisławem XVIII (1755–1824), zresztą potomkiem aż trzech królów Polski (ze strony ojca był prawnukiem dwukrotnego władcy Rzeczypospolitej Stanisława Leszczyńskiego, na cześć którego zresztą otrzymał drugie imię, a po kądziele wnukiem innego naszego króla Augusta III Sasa i prawnukiem Augusta II Mocnego) a słynnym Maurycym Talleyrandem (1754–1838),

zapewne najwybitniejszym francuskim politykiem i mężem stanu przełomu wieków. Chodziło o wojnę w Hiszpanii. Król usilnie namawiał Talleyranda, żeby Francja ją wypowiedziała. Talleyrand, przerastający monarchę, jeśli chodzi o doświadczenie polityczne i instynkt, o dwie głowy, był temu zdecydowanie przeciwny. Jednak jako mistrz dyplomacji i bądź co bądź poddany Jego Królewskiej Mości starał się odwieść króla od tej idei w jak najbardziej delikatny sposób. Stąd ich znamieny dialog. Minister Talleyrand do króla: „Sir, jestem już za stary na wojnę”. I odpowiedź Ludwika XVIII: „Nie, panie Talleyrand, pan bynajmniej nie jest na to za stary. Ambicje bowiem nie starzeją się nigdy”...

Ciekawe, że Talleyrand, mimo że dyplomata, niechcący popełnił straszną gafę: mówiąc, że jest za stary, chyba nie pamiętał, że król Francji jest niemal jego rówieśnikiem (polityk był od króla o rok starszy).

Ewolucja poglądów Maksymiliana Robespierre’a

Często krytykuje się u polityków zmiany poglądów czy partii politycznych. Cóż, tak dzieje się na całym świecie. Przy czym dotyczy to zarówno polityków trzecioligowych, jak i mężów stanu. Wielki Winston Churchill (1874–1965) wystąpił z Par-

tii Konserwatywnej, zasilał szeregi jej przeciwników, aby po latach do niej wrócić – i zostać premierem Jej Królewskiej Mości.

Czasem jednak ta zmiana poglądów bywa tak radykalna, a nawet krwawa (sic!), że przechodzi do historii. Tak było w ciągu niespełna dwóch dekad w XVIII-wiecznej Francji. Oto król Ludwik XVI (1754–1793) wraz z królową Marią Antoniną (1755–1793) odwiedzili prestiżową francuską szkołę Collège Louis-le-Grand. Pogoda była upiorna, lało jak z cebra, wiał porywisty wiatr, król wraz z królową zdecydowali zatem, że jednak zostaną w karecie, choć przyjmą mowę hołdowniczą od jednego z uczniów. Władze szkoły wytypowały do mowy powitalno-hołdowniczej utalentowanego siedemnastolatka. Był rok 1775. Ów uczeń, który klęcząc na stopniach karety, składał w imieniu szkoły uniżone hołdy Jej Królewskiej Mości, nazywał się... Maksymilian Robespierre (1758–1794) i 18 lat później zagłosował za wyrokiem śmierci na tymże Ludwiku XVI!

Zostawmy francuskie królobójstwo podczas rewolty zwanej przez jednych Francuzów wielką rewolucją francuską, a przez innych wielką rewolucją antyfrancuską i wróćmy do świata dyplomacji. Ktoś kiedyś w naszym kraju powiedział,

że „dyplomaci i kurtyzany to dwa najstarsze zawody świata, zagrożone w dzisiejszych czasach konkurencją ze strony dyletantów”. To stwierdzenie jest dla dyptomatów raczej niemiłe, ale przecież miło już było, miło się skończyło. Jak pisał poeta Władysław Broniewski (1897–1963), „ulica Miła wcale nie jest miła”.

Liczy się przede wszystkim siła

Prawdę mówiąc, z licznych wywodów na temat dyplomacji najbardziej podoba mi się stwierdzenie zamordowanego w zamachu prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Johna Fitzgeralda Kennedy’ego (1917–1963), który stwierdził: „Ani uśmiechy, ani zagniewane twarze, ani dobre intencje, ani ostre słowa nie zastąpią zwyczajnej siły”.

Mam inne wrażenie niż grecki prawnik Iason Evangelu, który dość idealistycznie – albo hipokrytycznie – stwierdził onegdaj: „Dobry dyplomata celowo idzie prostą drogą”. Prawdę mówiąc, stwierdzenie to wydaje mi się nawet wręcz zaprzeczeniem pracy dyplomatycznej. Od chodzenia prostą drogą raczej są księża i męczennicy, a nie dyplomaci.

Wysoko poprzeczkę zawiesił dyplomatom hiszpański filozof i pisarz Ramón Gómez de la Serna (1888–1963). Mawiał on bowiem, że: „dyplomata jest zaszczepiony przeciw niedyskrecjom szampana”. Znam zupełnie inne przypadki w świecie dyplomacji, choć to się akurat zmieniło, bo trzeba przyznać, że w dyplomacji PRL-owskiej w porównaniu z III i IV RP zwyczajnych moczy-mordów było dużo więcej.

Oczywiście dyplomaci poruszają się w określonej, mocno limitowanej sferze działań. Grają na boisku wyznaczonym przez innych. A jak mówi amerykańskie przysłowie, z jajeczniczy nie zrobisz jajek.

Pies, kamień i dyplomacja

W starożytnym Egipcie, w okresie Ramessydów, powstał tekst mądrości. Przy-

pisany jest on pisarzowi i mędrcom żyjącemu w czasie XX dynastii Nowego Państwa, który mieszkał w mieście Achmim. Amenemope, syn Kanachta, ma być ponoć (jest to kwestionowane) autorem „Instrukcji Amenemopa”. Tam właśnie znajdziemy rzecz może banalną, ale bardzo aktualną: „Nie biednieje człowiek, gdy się uprzejmie odzywa”.

Zostawmy jednak te starożytne mądrości. Dwudziestowieczny podróżnik, pisarz i dziennikarz Harry Caskie Stinnett (1911–1998) zauważył kiedyś, jakże słusznie, że „gdy dobry dyplomata mówi komuś, by poszedł do diabła, ten zaczyna się cieszyć na perspektywę podróży”. To stwierdzenie pokazuje świat dyplomacji jako intelektualną elitę. W praktyce bywa różnie, choć akurat w ostatnich dekadach nastąpił wyraźny postęp w tym zakresie.

Pierwszy prezydent USA, który stał się częścią popkultury, czyli wspomniany już tutaj J.F. Kennedy, uważał, że to siła determinuje politykę międzynarodową, a nie dyplomacja. Też tak uważam od lat, ale mam jedno zastrzeżenie. Otóż nawet największa siła musi być używana zgodnie z pewnym planem i zwykłym zdrowym rozsądkiem. Siła jest w jakimś celu, nie jest siłą dla siły. Dlatego też podoba mi się duńskie przysłowie, które mówi: „masło nie zaszkodzi żadnej potrawie, a rozsądek żadnemu działaniu”.

Te rozważania chciałbym zakończyć słowami, które wydają się pasować do wszystkich epok. Oto ten cytat: „Diplomacy is the art of saying »nice doggie«, until you can find a rock”. W tłumaczeniu na polski brzmi to następująco: „Dyplomacja to umiejętność mówienia: »dobry piesek«, dopóki nie znajdzie się kamienia”. Autorem tych słów jest prawdopodobnie Wynn Catlin, ale przypisuje się je też dziennikarzowi Walterowi Trumbullowi. Pozwalam sobie zadedykować je kierownictwu naszego MSZ.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 403/20
OGŁOSZENIE
„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu II Wydziale Cywilnym, pod sygnaturą akt II Ns 403/20, z wniosku Gminy Sosnowiec toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Wielkiej 3, stanowiącej działkę numer 3306, obręb nr 0009, o powierzchni 830 m2, dla której jest prowadzona księga hipoteczna Hip nr 328.
Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Marcina Kawali, Tekli Kawali, Jana Kawali, Haliny Kawali, Franciszki Forele, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy i wykazały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 79/21 z wniosku Grażyny Juraszek-Kubik toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu po Mateuszu Sebastianie Hajów synu Adama i Eriki zmarłym dnia 20 stycznia 2021 r. w Zawierciu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.
Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 219/20 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Marcinie Kubziakowskim, synu Krzysztofa i Mirosławy, zmarłym dnia 09.05.2014 r. w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.



Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

„Gdybym miał opisać Unię Europejską obrazowo, podałbym przykład republiki arystokratycznej – formalnie wszyscy są równi, ale w praktyce głos decydujący w wielu przypadkach należy do silniejszych.”

foto: KPRP/d

PUBL...

15



Tomasz Teluk

Grozi nam utrata niepodległości. Sprawa jest śmiertelnie poważna” – powiedział w jednym z ostatnich wywiadów jeden z europosłów. Można by było przejść obok tych słów obojętnie, gdyby autorem powyższej tezy nie był prof. Ryszard Legutko, wybitny filozof i przedstawiciel Polski w europarlamencie, który prezentuje bardzo wnikliwe i szerokie spojrzenie na sprawy polityki międzynarodowej.

Ku utracie niepodległości?

– Stoimy przed sytuacją możliwej niemal całkowitej utraty niepodległości, ponieważ tak działa system europejski i zmiany, jakie są planowane, jeszcze bardziej to pogłębią. Wszelkie decyzje będą podejmowane poza nami, a nasza rola będzie tylko taka, żeby to popierać – mówi europoseł Prawa i Sprawiedliwości. Wskazuje na ostatnie kroki podejmowane przeciwko naszemu krajowi – domaganie się przez Komisję Europejską wstrzymania wypłat samorządom, które podejmują uchwały chroniące rodzinę, czy sprawa skazania ks. Oko w Niemczech pod zarzutem mowy nienawiści. To oczywiście nie wszystko, Parlament Europejski chce wstrzymać środki z Funduszu Odbudowy przeznaczone dla Polski pod pretekstem nieprzestrzegania zasad praworządności. Widać, że nawet rząd premiera Morawieckiego jest w tej kwestii gotowy na kapitulację i pewne ustępstwa.

Jest to postawa, przed którą ostrzega prof. Legutko, prezentowały ją bowiem poprzednie gabinety, m.in. Donald Tuska, które godziły się na wszystkie rozwiązania forsowane przez Brukselę, także te wybitnie niekorzystne dla Polski, jak np. pakiet klimatyczny. Teraz sytuacja jest jeszcze gorsza, UE bowiem przymierza się do takich zmian prawnoinstytucjonalnych, że większość decyzji nie będzie podejmowana na zasadzie jednomyślności, tak jak do tej pory, lecz na podstawie zwykłej większości. – Jeżeli w UE przejdzie np. system większościowy, wszystkie decyzje w Radzie będą podejmowane przez większość, to praktycznie jest koniec – nie jesteśmy w stanie niczego zrobić bez zgody silnych podmiotów, bez zgody instytucji unijnych i najsilniejszych państw. Tak to w praktyce wygląda. I niech nikt nie bajdurzy

POLSKA-UE \ Nasz kraj może stanąć przed wyborem – albo głęboka reforma struktur europejskich, albo polexit. Czy jesteśmy przygotowani na takie rozwiązanie?

Wyjście awaryjne

Coraz większa presja polityczna ze strony Niemiec stawia Polskę w szachu. Jedynym wyjściem jest budowanie silnych struktur współpracy politycznej i gospodarczej w ramach Trójmorza, które stanie się ważną kartą przetargową w Unii Europejskiej.



Trójmorze jest już dziś liderem europejskiego transportu oraz największym partnerem gospodarczym Niemiec. Dlatego rozwijanie współpracy gospodarczej, energetycznej oraz politycznej w ramach tej inicjatywy jest kluczowe z punktu widzenia przyszłości

foto: Andrzej Lange/PAP

o tym, że można wynegocjować jakąś większość, żeby się przeciwstawić, bo nie da się takiej większości wynegocjować w obecnym układzie sił, w tym stanie, jaki jest – konkluduje profesor Legutko.

Innymi słowy oznaczałoby to całkowitą wasalizację Polski – nie mielibyśmy wpływu na podejmowanie niekorzystnych dla nas decyzji w żadnej dziedzinie, od spraw dotyczących rodziny po energetykę. Dla naszego kraju byłaby to katastrofa.

Mitteleuropa 2.0

Jednym z głównych elementów budowania gospodarczej dominacji Niemiec na arenie międzynarodowej jest polityka wobec zmian klimatu. Polityka energetyczna naszego zachodniego sąsiada – Energiewende, reguluje i podporządkowuje stworzonemu systemowi gospodarki słabszych państw, które muszą dostosować się do modelu stworzonego w Unii Europejskiej i narzuconego innym krajom. Mowa oczywiście o europejskim systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (ETS), który rozdziela, kto i ile może produkować w ramach przysługujących mu limitów. System ten został ostatnio zradyzalizowany przez pakiet „Fit for 55”, który wlicza do limitów transport czy budownictwo. Oznacza to jeszcze bardziej przykręconą śrubę ekologiczną wobec poszczególnych krajów.

Warto zaznaczyć, że dla Niemiec wciąż najważniej-

szym źródłem pozyskiwania energii jest spalanie węgla kamiennego, głównie brunatnego, a Chiny potroją produkcję energii z węgla i wciąż jako największy emitent gazów cieplarnianych będą odpowiadały za blisko 30 proc. globalnych emisji. UE koszty środowiskowe bierze więc na siebie, bez żadnego wpływu na ochronę klimatu. Nawet w epoce lockdownu, gdzie praktycznie transport się zatrzymał, a produkcja w wielu obszarach stanęła, globalna emisja gazów cieplarnianych się zwiększyła. Cały system, z punktu widzenia ekologii, jest oczywiście fikcją.

Według ekspertów banku Goldman Sachs skutek przyjęcia pakietu „Gotowi na 55” w ciągu kolejnych dwóch lat ceny pozwoleń na emisję CO₂ zwiększą się o co najmniej 7 proc. Oznacza to skokowy wzrost cen węgla, gazu i energii elektrycznej, co odczują szczególnie konsumenci detaliczni. Wzrostu cen należy się spodziewać we wszystkich obszarach gospodarki. Z kolei według ekspertów Ernst & Young zmiany są tak drastyczne, że cały system wymaga reformy. Niemcy grają tutaj pod siebie, albowiem cała energetyka ma bazować na odnawialnych źródłach energii. Uderzy to szczególnie w kraje Trójmorza, których gospodarki są uzależnione od pozyskiwania energii ze spalania paliw kopalnych. Co z tego, że Polska zbuduje elektrownię jądrową, skoro za kilka lat Niemcy będą domagali

się jej zamknięcia, ponieważ w ramach Energiewende sami rezygnują z atomu. Wymarzoną sytuacją dla Berlina jest, aby kraje ościenne zrezygnowały z suwerenności energetycznej i kupowały od nich zieloną energię. Już teraz, dzięki umowie z Rosją, Niemcy staną się europejskim hubem gazowym.

Kolejnym krokiem będzie wdrażanie paliw wodorowych. Niemcy przygotowani są już nie tylko do importu surowca z Rosji, lecz także do jego samodzielnego wytwarzania za pomocą elektrolizy zasilanej OZE. Jak ostrzegają eksperci, przygotowane są także ramy prawne uznające tylko strategię niemiecką za ekologiczną i ograniczającą powstawanie innych rozwiązań.

Trójmorze szansą dla Polski

Trudno sobie wyobrazić, aby rodzime auta produkowane przez państwową firmę konkurowały na rynku globalnym z Teslą, Toyotą czy BMW. Mieliśmy już doświadczenia i wiemy, że polonez czy syrena nie zawojowały świata. Warto jednak urealnić strategię energetyczną w perspektywie tego, co dzieje się w Brukseli oraz za naszą zachodnią granicą. Może się jednak okazać, że zarówno ramy prawne tworzone przez UE, jak i strategia Niemiec wobec sąsiadów oznaczają faktyczne podporządkowanie Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wówczas staniemy przed koniecznością wymuszonego

polexitu, który będzie jedynym rozwiązaniem dla obrony niepodległości naszego kraju. Choć z punktu widzenia strategicznego jest to krok ryzykowny, wystawia nas bowiem na polityczne oddziaływanie Rosji, istnieje wiele przesłanek, które mogłyby owo ryzyko zniwelować.

Pierwszym jest nasza pozycja w NATO i wywiązywanie się z zobowiązań sojuszniczych. Budowa baz Sojuszu Północnoatlantyckiego nad Wisłą wzmocniłaby naszą pozycję militarną. Drugim elementem jest silna gospodarka oparta na złotym. Zachowanie narodowej waluty bowiem zawsze daje pole do manewru i to w rękach Narodowego Banku Centralnego pozostawia prowadzenie polityki skarbowo-fiskalnej.

Trzecim i w mojej ocenie najważniejszym elementem jest projekt Trójmorza. Trójmorze to 112 mln konsumentów, stanowiących blisko 1/4 ludności całego kontynentu. Wkrótce gospodarka naszych krajów będzie odpowiadała za 20 proc. całego unijnego PKB. 12 krajów Europy Środkowej. To region dynamicznie rozwijający się w tempie kilku procent rocznie. Trójmorze jest już dziś liderem europejskiego transportu oraz największym partnerem gospodarczym Niemiec.

Dlatego rozwijanie współpracy gospodarczej, energetycznej oraz politycznej w ramach inicjatywy Trójmorza jest kluczowe z punktu widzenia przyszłości. Może się okazać, że za dekadę będzie to realna alternatywa dla UE zdominowanej przez onnipotentne Niemcy.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globaliza-

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

4 OPINIE

5 TEMAT DZIA

6-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

20 SPORT



CYTAT DNIA \ Klub, który służy tylko narzucaniu retorycznego nonsensu zwanego wspólną walutą, konkutowaniu czy udawanemu konkutowaniu z Ameryką, płaceniu bajecznych i niezasłużonych pensji (bez podatku) członkom swojego nieudolnego i bezużytecznego parlamentu. I denerwowaniu mnie populistycznymi idiotyzmami.

Filip Bator
Ordo Iuris

OPINIA \ Tendencje federalizacyjne nie słabną

Utopia unijnego superpaństwa wciąż żywa

Jednym z kluczowych dla współczesnej Europy wydarzeń było opuszczenie Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię. Istotny jest tu fakt, że brexit nastąpił niejako wbrew władzom samej Wspólnoty, na życzenie mieszkańców Zjednoczonego Królestwa. W ten sposób sprzeciwili się oni brakowi poszanowania przez UE zasad międzynarodowego współżycia. Po brexicie tendencje federalizacyjne w Unii jednak nie wyhamowały. Są one widoczne w obszarach takich jak prawo rodzinne oraz polityka socjalna, imigracyjna, zdrowotna. Tym zagadnieniom poświęcony został raport ekspertów uczelni Collegium Intermarium oraz Instytutu Ordo Iuris.



Autorzy opracowania postulują deregulację licznych obszarów objętych prawodawstwem unijnym | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

**\\ Po brexicie tendencje federalizacyjne w Unii nie wyhamowały. Są one widoczne w obszarach takich jak prawo rodzinne oraz polityka socjalna, imigracyjna, zdrowotna. Tym zagadnieniom poświęcony został raport ekspertów uczelni Collegium Intermarium oraz Instytutu Ordo Iuris. **

już w lutym zanotowano roczny spadek o 1,6 proc.

Ingerencja w prawo rodzinne

Inną płaszczyzną, w którą, wbrew kompetencjom, często ingeruje Unia Europejska, jest prawo rodzinne materialne. Mowa tu o naciskach w celu stworzenia formalizacji związków jednopłciowych czy nadania

takim związkom przywilejów małżeńskich. W czerwcu 2018 r. TSUE orzekł, że kraje członkowskie powinny uznawać małżeństwa jednopłciowe zawarte w innych krajach. To oczywiście nieuprawniona ingerencja w polskie prawo. Art. 18 konstytucji zamyka bowiem drogę do instytucjonalizacji w Polsce tego ty-

pu małżeństw. Władze Unii nie ustają jednak w atakach na porządki prawne krajów wspólnoty na niwie prawa rodzinnego. Chodzi o projektowane rozporządzenie w sprawie uznawania rodzicielstwa między państwami członkowskimi. Jego wstępne założenia wskazują, że celem tego aktu będzie doprowadzenie do ak-

ceptacji adopcji dokonanych w innym kraju przez pary homoseksualne.

Kolejna dziedzina, w której Unia ingeruje w kompetencje krajowe bardziej, niż upoważnia ją do tego traktaty, jest polityka migracyjna. Za przykład może posłużyć prawodawstwo dotyczące agencji Frontex. Przejmuje ona coraz więcej kompetencji przynależnych krajom członkowskim w obszarze ochrony granic. W Unii pojawiają się także propozycje wzmocnienia uprawnień Europejskiego Urzędu Wsparcia w dziedzinie azylu. Miałby on w całości przejąć kompetencje poszczególnych państw w zakresie przyznawania azylu obcokrajowcom.

Polityka zdrowotna w oparach ideologii

Europejskie instytucje mocno angażują się także w dziedzinę polityki zdrowotnej. Od lat 80. można zaobserwować coraz silniejszy nacisk UE na promocję tzw. praw reprodukcyjnych i seksualnych. To pojęcie, w interpretacji Światowej Organizacji Zdrowia, zasadza się głównie na nieskrępowanym dostępie do antykoncepcji i aborcji. Unia konsekwentnie podejmuje naciski na kraje zrzeszone w celu legalizacji aborcji rozumianej jako element praw reprodukcyjnych i seksualnych. Do wprowadzenia tego pojęcia do porządków prawnych poszczególnych państw dąży także przyjęty w formie rozporządzenia Program UE dla Zdrowia. Jest on oparty m.in. na celach zrównoważonego rozwoju opracowanych przez ONZ.

To tylko niektóre z opisanych w raporcie obszarów, w których ujawniają się tego typu negatywne tendencje. Czy są one możliwe do powstrzymania? Unia musiałaby najpierw porzucić utopijne wizje, które sprzeciwiają się pierwotnym założeniom Wspólnoty. Pomocne mogłoby być wzmocnienie kompetencji Rady Unii Europejskiej będącej realnym forum współpracy międzyrządowej. Autorzy opracowania postulują także deregulację licznych obszarów objętych prawodawstwem unijnym, tam, gdzie nie przynosi to odpowiednich rezultatów. Podstawą jest jednak powrót do właściwego rozumienia zasady pomocniczości. Pytanie tylko, czy najwięksi gracze Wspólnoty mają wolę, aby podjąć działania w tym kierunku. Oby właściwe decyzje zapadły przed kolejnymi kryzysami, które, niewątpliwie, będą wstrząsały Unią.

Autorzy publikacji „Pomiędzy Europą narodów a superpaństwem” przypominają o zawartej w Traktacie o Unii Europejskiej zasadzie subsydiarności (pomocniczości). Jej główna treść mówi, że Unia może podjąć działania tylko wówczas i w takim zakresie, w jakim państwa członkowskie nie mogą osiągnąć zamierzonych celów. Ponadto w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE oraz w doktrynie prawnej wiele razy słusznie podkreślano, że istotą zasady subsydiarności jest podejmowanie decyzji na najbliższym dla obywateli szczeblu, a więc na poziomie władz krajowych. Niestety w praktyce widać dążenia do wykraczania przez władze Unii poza ich kompetencje przewidziane traktatowymi ramami.

Euro nie zabezpiecza przed kryzysem

Tendencja do federalizacji Wspólnoty może przynieść negatywne skutki w wielu obszarach. Pokazują to procesy zachodzące w strefie euro. Na wspólnocie walutowej najbardziej straciły kraje takie jak Grecja, Włochy, Portugalia i Hiszpania. W latach 1999–2019 dystans między poziomem PKB per capita tych państw zwiększył się w stosunku do średniej PKB krajów strefy euro. Integracja walutowa pomogła za to Niemcom. W tym samym okresie poziom PKB na głowę mieszkańca u naszych sąsiadów znacznie wzrósł w porównaniu z innymi krajami. W 1999 r. produkt krajowy brutto Niemiec i Włoch był na zbliżonym poziomie. Obecnie różnica między PKB per capita wynosi prawie 14 tys. dol.

Wspólna waluta nie jest wystarczającym zabezpieczeniem w sytuacjach kryzysowych. Pokazała to pandemia koronawirusa. W pierwszych dwóch kwartałach 2020 r. w strefie euro zanotowano gwałtowny spadek PKB. Po chwilowym odbiciu w trzecim kwartale dane z kolejnego okresu również nie są optymistyczne. Strefa wspólnej waluty bardzo powoli wychodzi z kryzysu finansowego. W styczniu 2021 r. produkcja przemysłowa wzrosła o 0,1 proc. w stosunku do analogicznego miesiąca w roku ubiegłym. Jednak



WYSTAWA \ W Muzeum Narodowym w Poznaniu można już oglądać wystawę poświęconą twórczości Magdaleny Abakanowicz „Jesteśmy strukturami włóknistymi”. Ekspozycja koncentruje się na pojęciu włókna, które łączy twórczość artystyczną Abakanowicz z jej działalnością pedagogiczną. Wystawa inauguruje oficjalne obchody związane z nadaniem imienia artystki Uniwersytetowi Artystycznemu w Poznaniu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 9 SIERPNIA 2021

KULTURA

17

FILM \ Jacek Bromski nakręci kolejny film z kultowej serii „U Pana Boga...”

Znakomita sielska komedia powraca

Reżyser Jacek Bromski po 12 latach postanowił wrócić do serii, którą pokochały miliony Polaków, czyli filmów z cyklu „U Pana Boga...”. Produkcja powstaje w malowniczych podlaskich miejscowościach, dobrze znanych widzom poprzednich części. W czwartej odsłonie opowieści o mieszkańcach Królowego Mostu znowu zobaczymy aktorów z Białostockiego Teatru Lalek. Będą m.in. ksiądz Antoni, czyli Krzysztof Dzierma, i komentant, czyli Andrzej Beya-Zaborski.

Anna Krajewska

Pełne uroku i humoru filmy „U Pana Boga za piecem” (1998), „U Pana Boga w ogródku” (2007) i „U Pana Boga za miedzą” (2009) doczekają się kontynuacji. Kolejna, czwarta odsłona serii, będzie nosiła tytuł „U Pana Boga w Królowym Moście”. – Będzie to w Królowym Moście, miejscowości, która jest zlepią z kilku miejsc na Podlasiu, m.in. Tykocina, Sokółki, Wierzchlesia. Objechaliśmy wszystkie te miejsca, które były w filmie, i na szczęście wszystko jest, jak było, nic nie zostało zniszczone, zmienne. Zabieramy się do pracy z radością – powiedział Jacek Bromski na antenie Radia Białystok w re-

lacji Doroty Sokołowskiej. W produkcję ma być zaangażowanych ok. 150 aktorów. Podobnie jak w poprzednich trzech częściach widzowie zobaczą artystów grających na co dzień w Białostockim Teatrze Lalek. Bawić nas będą m.in. Krzysztof Dzierma wcielający się w rolę księdza Antoniego, Andrzej Beya-Zaborski grający komentanta Henryka i Ryszard Doliński, czyli Śliwiak. Pojawia się także nowi bohaterowie. – W każdym filmie jest para, która ma swoje perypetie. Tym razem będą to studentka archeologii i młody prawnik z Królowego Mostu. Najpierw nie będą się lubić, a później się polubią, jak to w komediach filmowych bywa – opowiadał reżyser w Radiu Białystok.



Nowa produkcja ma nosić tytuł „U Pana Boga w Królowym Moście”
| fot. mat. pras./d

Filmy z cyklu „U Pana Boga...” to komedie z gatunku tych, które się nie nudzą i które można oglądać po wielokroć. Ci, którzy chcieliby sobie odświeżyć historię mieszkańców sielskiej podlaskiej miejscowości, mają na to szansę już w tym tygodniu, bowiem seria będzie prezentowana na antenie TVP 2 we wtorek, w środę i czwartek o godz. 20.10. Trafną rekomendację serii wystawił w piątkowym Dodatku TV do „Codziennej” Paweł Piekarczyk. „Ja wiem, że to już było, ale sam będę oglądał. I będę żałował, że to fabuła, a nie dokument, i będę snuł marzenia o tym, by zamieszkać w Królowym Moście – nawet gdyby mi przyszło być aresztowanym za zbyt szybką jazdę, choć jako żonatemu by mi to nie groziło” – polecał bard.

Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej

KOŚCIÓŁ \ W ramach cyklu o najpiękniejszych polskich sanktuariach dziś zabieramy czytelników do Leśnej Podlaskiej, gdzie znajduje się ukoronowany przez prymasa Wyszyńskiego wizerunek Opiekunki Podlasia. Przewodnikami po sanktuarium są fotograf Adam Bujak i pisarz Czesław Ryszka.



Malowniczo położona leśniańska świątynia | fot. Adam Bujak/d

„Malowniczo położona leśniańska świątynia jest największym obok Kodnia centrum kultu maryjnego na Podlasiu. Gospodarzami sanktuarium są oo. paulini, którzy w połowie XVIII w. przybyli do nowo budowanej świątyni z Jasnej Góry. Po powstaniu styczniowym kościół został w carskim odwiecie przemianowany na

cerkiew; taki stan utrzymał się do I wojny światowej” – czytamy w albumie „Sanktuaria polskie”. W świątyni znajduje się niezwykle przedstawienie Maryi wykute w polnym czerwonym kamieniu. To „niewielka XVII-wieczna płaskorzeźba Opiekunki Podlasia – Leśniańskiej Królowej. Cudowny wize-



Płaskorzeźba Opiekunki Podlasia – Leśniańskiej Królowej
| fot. Adam Bujak/d

runek został ukoronowany przez Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego w 1963 r. Modlą się przed nim zarówno rzymscy katolicy, jak i unicy – stąd w 1981 r. Stolica Apostolska nadała Matce Bożej Leśniańskiej tytuł Matki Jedności i Wiary”.

(oprac. AnKraj)

W tym tygodniu Krynica jest stolicą śpiewu

MUZYKA \ Najpiękniejsze przeboje muzyki operowej i operetkowej, spektakle, muzyka kameralna, koncerty młodych artystów oraz spotkania z gwiazdami – w Krynicy-Zdroju rozpoczął się 54. Festiwal im. Jana Kiepury. Wydarzenie potrwa do 14 sierpnia.

Na tegoroczny festiwal składają się 23 imprezy i kilka koncertów towarzyszących, plenerowych, przeznaczonych dla młodej publiczności. Ta edycja jest szczególnie nie tylko ze względu na różnorodny program, ale także dlatego, że koncerty festiwalowe złożone zostaną w hołdzie Janowi Kiepurze, którego 55. rocznicę śmierci obchodzić będziemy w sierpniu tego roku – informują organizatorzy. – Zależało mi przede wszystkim na pokazaniu różnorodności w śpiewie i na prezentacji najciekawszych pozycji repertuarowych różnych instytucji. Krynica musi być miejscem wyjątkowym, tu musi być cała Polska – mówi Tadeusz Pszonka, dyrektor artystyczny Festiwalu im. Jana Kiepury. – Bardzo

się starałem, by oprócz gwiazd największego formatu pokazać także młodych, utalentowanych śpiewaków, laureatów wielu konkursów, często międzynarodowych. Uważam, że festiwal jest odpowiednim miejscem na takie prezentacje, na pokazanie młodości i świeżości, na przedstawienie publiczności przyszłych gwiazd. Festiwal ma warunki do tego, by kształtować i kreować przyszłe kariery – podkreśla Tadeusz Pszonka.

Koncerty odbywają się na estradach Pijalni Głównej i Starego Domu Zdrojowego. Szczegółowy program wydarzenia znaleźć można na stronie internetowej: www.festiwalkiepur.pl.

(AnKraj, mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

4 OPINIE
5 TEMAT DNIA
6-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
13 OBRONA NARODOWA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 PRAWO
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
20 SPORT



fot. mat. pras./d

„TOUR DE POLOGNE” \ Ledwo opadły emocje po igrzyskach olimpijskich, a już czeka nas kolejna ekscytująca impreza sportowa, jaką jest 78. Tour de Pologne. Kolarze o zwycięstwo powalczą na trasie składającej się z siedmiu etapów. Ruszą w Lublinie, a zakończą zmagania w Krakowie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (30) - serial 09:40 Komisarz Alex (115) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (263) - serial 11:25 Uzdrowsko (31) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 BBC w Jedynce 14:00 Elif (1022) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (46) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (156) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (296) - serial 15:10 Górcy ratownicy (48) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Promyk nadziei (83) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (157) - serial	07:00 Ukryta prawda (1014) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Droga na podium 11:45 Ukryta prawda (972) - serial 12:50 Ukryta prawda (1015) - serial 13:50 Ukryta prawda (812) - serial 14:55 Szpital (467) - serial 16:00 LAB (55) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (973) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (323) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (324) - serial 09:40 Sekrety rodziny (190) - serial 10:40 Dlaczego ja? (517) - serial 11:40 Gliniarze (570) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (864) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1030) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (515) - serial 17:40 Sekrety rodziny (221) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Megahit: Ant-Man - film SF, USA 2015 22:45 W odwecie za śmierć - thriller, USA 2010.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Postaw na zdrowie 09:50 Telezakupy 10:05 Polityczna kawa 10:50 Telezakupy 11:05 W punkt 12:00 Telezakupy 12:15 Rozmowa ściśle jawna 12:30 Na pomoc! 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:15 Telezakupy 14:30 Moja droga do wolności 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:35 Na pomoc! 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Wolne głosy popołudnie 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 W punkt	08:00 Słowo Życia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Kolory świętości 11:50 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Exodus Ochoty 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Próba wiary 15:25 Betafo 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Natura obiektywnie 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Dzieci Andersa. Powrót do Afryki 23:55 Kolory świętości 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (451) - serial 17:20 Kolarstwo: Tour de Pologne - studio 17:30 Kolarstwo: Tour de Pologne - 1. etap: Lublin - Chelm 19:15 Tour de Pologne - kronika 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda	19:35 Barwy szczęścia (2445) - serial 20:10 Rozmowy kontrolowane - komedia, Polska 1991 21:50 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2021 22:15 Wojenne dziewczyny (8) - serial 23:05 The Good Doctor 2 (33) - serial 23:55 The Good Doctor 2 (34) - serial 00:50 Letnia szkoła życia - dramat obyczajowy, Francja 2017. Relacja między dojrzałą pisarką i nastolatkiem, którzy poznają się na prowadzonych przez nią warsztatach pisarskich. Chłopak, zafascynowany ideologią skrajnej prawicy, jednocześnie budzi jej niepokój i rozpala wyobraźnię.	19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3270) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Gruby i chudszy 2: Rodzina Klumpów - komedia, USA 2000, wyk. 23:50 Eddie Murphy, Janet Jackson 02:00 Od kołyski aż po grób - film sensacyjny, USA 2003, reż. Andrzej Bartkowiak, wyk. Jet Li, DMX, Anthony Anderson, Kelly Hu. Przywódca gangu złodziei zostaje porwana córka. Aby ocalić dziewczynkę, rozpoczyna on współpracę z policją.	00:50 Anioły i demony - thriller, USA 2009		
WIECZOREM	20:10 Alarm! 20:35 Królowa i konkwistador (40) - serial 21:30 Królowa i konkwistador (41) - serial 22:30 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 23:30 Świat bez fikcji: Białoruś. Początek Zasady nie obowiązują - komediodramat, USA 2016 02:50 Droga do szczęścia - dramat obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2008		02:00 Co za tydzień			

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Prawnik, który kwestionował zwycięstwo Dudy



W numerze 31/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Tata »Maty« i miliony od Trzaskowskiego”. Kancelaria, której partnerem jest prof. Marcin Matczak – znany z ataków na PiS, podważający m.in. wynik ostatnich wyborów prezydenckich – jest najlepiej opłacaną przez warszawski ratusz firmą prawną. Jak ustaliła „GP”, tylko w ciągu ostatnich 6 miesięcy władze stolicy rządzonej przez Rafała Trzaskowskiego podpisały z kancelarią, z którą związany jest Matczak, umowy na ponad milion złotych.

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



W SPORCIE JAK W BIZNESIE LICZY SIĘ SUKCES

Do wspólnego kibicowania zaprasza
PGNiG, oficjalny partner pomiaru czasu na

78.TourdePologne® **UCI WORLD TOUR**





fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

FABIAŃSKI KOŃCZY KARIERĘ

PIŁKA NOŻNA \ Łukasz Fabiański ogłosił zakończenie kariery reprezentacyjnej. Po 15 latach gry dla Biało-Czerwonych bramkarz West Ham United poinformował, że po długim namyśle zdecydował, że to koniec. W latach 2006–2021 56 razy zagrał w reprezentacji, m.in. w finałach mistrzostw świata w 2006 i 2018 r. oraz na Euro w 2008, 2016 i 2020 r.

TOKIO 2020 \ Najlepsze polskie igrzyska w XXI wieku przeszły do historii. Zdobyliśmy 14 medali – cztery złote i po pięć srebrnych oraz brązowych

Dzięki królowej sportu było radośnie

XXXII letnie igrzyska olimpijskie przeszły do historii. Dla Polski były raczej udane, najlepsze w XXI w. Bohaterami naszej ekipy byli lekkoatleci, którzy wywalczyli dziewięć z naszych 14 krążków i zanotowali najlepszy występ w historii igrzysk. Cztery złote medale, pięć srebrnych i pięć brązowych dało Polsce 17. miejsce w klasyfikacji medalowej.

Artur Szczepanik

Czternaście medali Biało-Czerwonych to wyrównanie dorobku z zawodów olimpijskich w Sydney w 2000 r. Później w Atenach zdobyliśmy tylko 10 krążków, a w Pekinie, Londynie i Rio de Janeiro – 11. Możemy być więc zadowoleni, bo po 20 latach przestoju poprawiliśmy się we wszystkich klasyfikacjach. Nie da się jednak ukryć, że światową potęgą jesteśmy tylko w jednej dyscyplinie, ale za to na igrzyskach najważniejszej – lekkoatletyce. Nasza reprezentacja z Tokio przywiozła dziewięć medali – cztery złote (sztafety mieszanej 4×400, w rzucie młotem Anity Włodarczyk i Wojciecha Nowickiego oraz w chodzie na 50 km Dawida Tomali), dwa srebra (Maria Andrejczyk w rzucie oszczepem i sztafeta 4×400 m kobiet) i trzy brązy (Malwina Kopron i Paweł Fajdek w rzucie młotem oraz Patryk Dobek w biegu na 800 m).

W tabeli medalowej królowej sportu Polska zajęła czwarte miejsce za USA, Włochami i Kenią. W liczbie lekkoatletycznych medali –



Srebro żeńskiej sztafety 4×400 m było ostatnim polskim medalem w Tokio | fot. ANDREW BOYERS/Reuters/Forum

trzecie za Stanami Zjednoczonymi i Kenią.

Największymi multimedalistami w polskiej ekipie były Natalia Kaczmarek, Justyna Święty-Ersetic, Iga Baumgart-Witan i Małgorzata Hołub-Kowalik, które przywożą z Tokio po złocie i srebrze za udział w sztafetach. Co ciekawe, biegaczki nazywane aniołkami Matusińskiego przed startem w igrzyskach zapowiadały, że ucieszy je choć jeden brązowy medal.

Polskie biegi powróciły w tym roku na olimpijską mapę, na której nie było ich od

igrzysk w Moskwie w 1980 r. Później przez 41 lat Polska nie zdobyła ani jednego medalu w konkurencjach biegowych. Zmieniło się to już na samym początku zmagani lekkoatletów, kiedy złoto wywalczyła sztafeta mieszana 4×400 m. Później swoje krążki dołożyli jeszcze Dobek i żeńska sztafeta 4×400.

Był to ostatni polski medal. Wywalczyliśmy go w sobotę na zakończenie występów na bieżni. W finale sztafety Kaczmarek, Baumgart-Witan, Hołub-Kowalik i Święty-Ersetic wynikiem 3.20,53 poprawi-

ły rekord kraju. Szybsze były tylko Amerykanki. W eliminacjach pobięła jeszcze Anna Kielbasińska, która również otrzyma srebrny medal. W tej samej konkurencji mężczyźni Dariusz Kowaluk, Karol Zalewski, Mateusz Rzeźniczak, Kajetan Duszyński pobięli szybciej niż w zwycięskim półfinale, ale wynik 2.58,46, drugi w historii polskiej lekkoatletyki, wystarczył tylko do piątego miejsca. Zwyciężyli zawodnicy USA.

Także w sobotę na torze kajakowym pierwszy w historii medal olimpijski w czwórce

zdobyły Karolina Naja, Anna Puławska, Justyna Iskrzycka i Helena Wiśniewska. Na dystansie 500 m przegrały z Węgierkami i Białorusinkami, ale wyprzedziły znakomicie spisujące się w igrzyskach Nowozelandki.

Warunki w sobotę nie rozpieszczały – na przemian mocno padał deszcz i świeciło słońce, a poza tym wiało. Być może dlatego Biało-Czerwone spóźniły start. – Warunki pogodowe zdecydowanie nie ułatwiały zadania – dużo się działo. Wiatr się zmieniał, zaczęło padać, za chwilę się uspokoiło, okulary nam parowały. Nie były to komfortowe warunki, ale takie same miały wszystkie osady – zaznaczyła Naja, która zdobyła już czwarty medal olimpijski i pod tym względem wyrównała osiągnięcia chodźiarza Roberta Korzeniowskiego, skoczków narciarskich Kamila Stocha i Adama Małysza oraz szermierza Witolda Woydy.

Naja jako chorąży polskiej ekipy poniosła biało-czerwoną flagę podczas wczorajszej uroczystości zamknięcia igrzysk. Kolejne już za trzy lata w Paryżu. Oby równie udane.

KRZYŻÓWKA

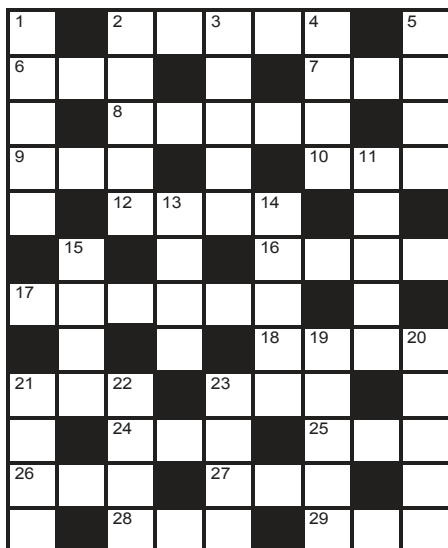
POZIOMO

- 2) strzelista styl
- 6) ogród z żyrafą
- 7) koleżanka Ali i Oli
- 8) graniczy z Kamerunem
- 9) narząd wzroku
- 10) krakowska uczelnia
- 12) Jim z powieści Conrada
- 16) antyczny bajkopisarz
- 17) Krzysztof, włoski żeglarz
- 18) część wyścigu
- 21) pamięć w komputerze
- 23) postać z „Elementarza”
- 24) ukośna litera
- 25) wawóz, parów
- 26) spód morza
- 27) inaczej słowo klucz
- 28) podstawowy rozpuszczalnik
- 29) jej nie wypada

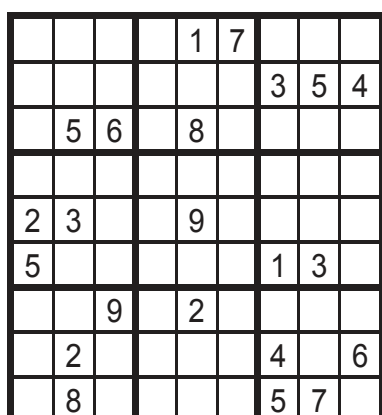
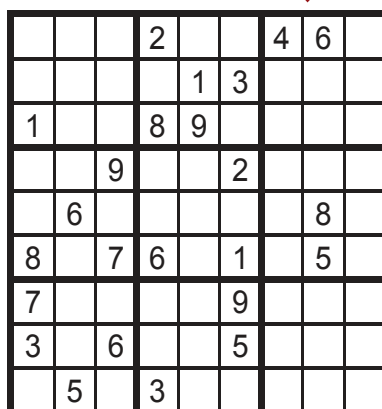
PIONOWO

- 1) zamrznęta mgła
- 2) autor „Rewizora”
- 3) obóz cygański
- 4) kuzynka łasicy
- 5) nędzne ubranie
- 11) jaskinia, pieczara

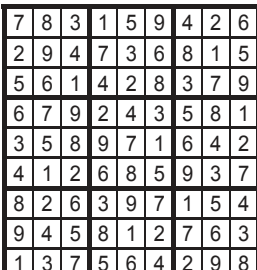
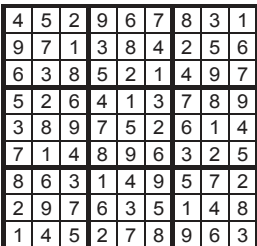
- 13) opłata za porwanego
- 14) gra par na korcie
- 15) strój sędziego
- 19) syberyjski las
- 20) włoska prowincja znana z produkcji szynki
- 21) dobra zawsze w cenie
- 22) kocie rodzeństwo
- 23) miasto w Piemoncie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Dołężniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
09/08/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



LEGALNA ABORCJA. BEZ KOMPROMISÓW AKCJA LEWACKICH ORGANIZACJI

Nie można ulegać lewicowej ideologii

Konferencja aborcjonistów na wrocławskim Rynku | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Przedstawiciele lewicowych ugrupowań zapowiedzieli we Wrocławiu rozpoczęcie zbiórki podpisów pod obywatelską inicjatywą ustawodawczą „Legalna aborcja. Bez kompromisów”. Zamierzają zebrać pod tym projektem co najmniej 100 tys. podpisów i złożyć go w Sejmie.

Janusz Wolniak
Janusz Gajdamowicz

W promocji aborcyjnych postaw wzięli udział: Małgorzata Tracz, posłanka na Sejm RP oraz przewodnicząca Partii Zieloni, Anna Kowalczyk-Derłęga (Ogólnopolski Strajk Kobiet), Jolanta Niezgódka (stowarzyszenie Dolnośląski Kongres Kobiet), Marta Stożek (Partia Razem), Katarzyna Lubiniecka-Różyło (stowarzyszenia Dolnośląski Kongres Kobiet) i Bartłomiej Ciężyński, radny, przedstawiciel Nowej Lewicy.

– We Wrocławiu rozpoczynamy oficjalnie zbiórkę podpisów pod projektem „Legalna aborcja. Bez kompromisów”. W tym całym procesie nie chodzi tylko i wyłącznie o zbiórkę podpisów. Nasza akcja ma szerszy kontekst. Każdy podpis pod projektem będzie deklaracją. Każdy podpis stanowi aprobatę dla Polski XXI w. Każdy podpis jest deklaracją dla przystąpienia Polski do grona państw cywilizacji świata, a nie zaścianka krajów wyznaniowych. Co najważniejsze, każdy podpis jest

\\ Aborcja to
zabijanie dzieci
nienarodzonych,
które po poczęciu
znajdują się w łonie
matki, i nawoływanie
do takiego czynu
trzeba traktować jako
zamach na ludzkie
życie – komentuje
akcję lewicowych
organizacji dr
Ewelina Kondziela
ze Zjednoczenia
Chrześcijańskich
Rodzin \\

odповідzią, czy jesteśmy za, czy przeciwko podstawowym prawom człowieka – otworzyła konferencję posłanka Małgorzata Tracz z Partii Zieloni.

– Kiedy patrzę na zdjęcie uczestników tej konferencji, to widzę raczej zrezygnowane i smutne twarze. Nie ma tam

ani uśmiechów, ani radości. Natomiast przechodząc do samego tematu i hasła, pod którym uczestnicy tego wydarzenia zapowiadają zbieranie podpisów, czyli „Legalna aborcja. Bez kompromisów”, to trzeba zauważyć, że organizatorzy tej akcji rozmiągają się z panującym u nas prawem. Aborcja to zabijanie dzieci nienarodzonych, które po poczęciu znajdują się w łonie matki, i nawoływanie do takiego czynu trzeba traktować jako zamach na ludzkie życie – komentuje dla nas akcję lewicowych organizacji dr Ewelina Kondziela ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin.

Podobnie uważa Robert Pieńkowski, wrocławski radny Prawa i Sprawiedliwości: – W tej kwestii nie możemy zrobić ani kroku wstecz. Absolutnie nie wolno nam ulegać lewicowej ideologii i takim pomysłom, jakie się tam regularnie pojawiają. To jest działanie obliczone wyłącznie na efekt medialny, bo przecież jest oczywiste, że nie ma szans na przeforsowanie tego typu ustawy w parlamencie.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

POMOC STRAŻAKÓW

Ruszyli gasić pożary w Grecji

We Wrocławiu odbyła się odprawa grupy 143 strażaków Państwowej Straży Pożarnej oraz 46 pojazdów z Wrocławia i Poznania, którzy wyruszyli do Grecji, aby w ramach unijnego mechanizmu ochrony ludności pomóc w gaszeniu szalejących tam pożarów. Odprawy strażaków dokonał zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Adam Konieczny. – Jest to dla nas wyjątkowe przedsięwzięcie, jedno z trzech, które dziś realizujemy. Oprócz wyjazdu tego modułu mieliśmy również wyjazd do Turcji, gdzie będą prowadzone działania z powietrza. Realizujemy także pomoc humanitarną

stronie niemieckiej na terenach zalewowych – powiedział. Dowódca wyprawy st. bryg. Michał Langner tłumaczył, że specyfika pożarów w Grecji jest zupełnie inna niż tych, z którymi zmagamy się w Polsce czy mieliśmy do czynienia w 2018 r. w Szwecji. – Jesteśmy dodatkowo przygotowani do tego, by w tych trudnych warunkach prowadzić działania za pomocą podręcznego sprzętu gaśniczego (...), który w lasach, w trudnym górskim terenie daje nam możliwość łatwego przemieszczania się – wyjaśnił.

(jw/PAP)





BUDOWA HALI DLA KOLEI DOLNOŚLĄSKICH

LEGNICA \ We wrześniu rozpocznie się budowa legnickiej hali serwisowej Kolei Dolnośląskich. Marszałek województwa Cezary Przybylski podkreślił, że inwestycja KD pozwoli przewoźnikowi na usamodzielnienie się, jeśli chodzi o serwisowanie pojazdów własnych, a w dłuższej perspektywie może stanowić miejsce pracy dla specjalistów z regionu.

fol. mat. pras./d

LEGALNA ABORCJA. BEZ KOMPROMISÓW

Nie można ulegać lewicowej ideologii

Lewicowi aktywiści żądają zmian w prawie dających możliwość niczym nieograniczonej aborcji. Nową akcję komentują katoliccy działacze i prawicowi politycy, wskazując na jej antyludzki i antynarodowy charakter.

Janusz Wolniak
Janusz Gajdamowicz

Ogólnopolski Strajk Kobiet powstał w wyniku prób zaostreżenia już i tak barbarzyńskiej ustawy dotyczącej aborcji w Polsce. Wszystkie nasze dotychczasowe działania – zbiórki podpisów pod ustawą „Ratujmy kobiety”, protesty, które odbywały się w całej Polsce – sprawiły, że ze społecznego poparcia, które wynosiło trzydzieści parę procent, obecne poparcie obywateli i obywateli dla legalnej, bezpiecznej aborcji wynosi 70 proc. – mówi Anna Kowalczyk-Derleaga z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet.

Działacze katoliccy mocno akcentują sprzeczną z prawem akcję lewicy.

– Artykuł 38 naszej konstytucji mówi jasno i wyraźnie: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. Dotyczy to każdego, bez względu na wyznanie czy światopogląd. I tutaj jawi nam się całkowita ignorancja, choćby prawa karnego, bo nawoływanie do legalnej aborcji do 12. tygodnia, a w niektórych przypadkach nawet i po 12. tygodniu, to oczywiste zachęcanie do jego łamania. Tym bardziej że jeszcze niedawno te środowiska bardzo chętnie powoływały się na to prawo i na konstytucję – mówi dr

\\ Nie może być tak, że zorganizowana mniejszość narzuca swoją ideologię niezorganizowanej większości. W obronie chrześcijańskich wartości też trzeba się jasno określić – mówi dr Ewelina Kondziela ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin \\

Ewelina Kondziela ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin.

– Domaganie się aborcji na życzenie to domaganie się zabijania niewinnej istoty ludzkiej, a tak przecież o poczętym dziecku mówi dzisiaj nawet współczesna nauka. Niestety mamy takie środowiska, które chcą kopiować modele zachodnie i forsują podobne im pomysły. Dzisiaj trzeba zadać sobie pytanie, czy my też mamy iść w tym kierunku – pyta retorycznie Adam Brawata z Fundacji Pro-Prawo do Życia.

Lewica jest przekonana, że jej inicjatywa zyska poparcie parlamentarzystów.

– Gdy ta ustawa trafi pod głosowanie w parlamencie – a jestem przekonany, że tak się prędzej czy później stanie – będzie swoistym testem dla polityczek i polityków opozycji demokratycznej. Testem, w którym muszą odpowiedzieć na bardzo ważne pytanie: czy jesteście za prawami kobiet, za prawami reprodukcyjnymi kobiet, za prawami człowieka? – twierdzi Bartłomiej Ciążyński, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia oraz przedstawiciel Nowej Lewicy.



Odmienne zdania jest Adam Brawata: – Nawet jeśli uda się im uzbierać odpowiednią liczbę podpisów, to mam nadzieję, że nie uchwali tego parlament, bo jest to niezgodne z naszą konstytucją, a tym wszystkim, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości czy zakusy, aby podpisać się pod takim postulatem, war-

DUSZNIKI-ZDRÓJ



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

76. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski

Kilkanaście koncertów oraz recitali fortepianowych znalazło się w programie 76. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego, który w weekend rozpoczął się w Dusznikach-Zdroju. Odbywa się w znajdującym się w parku Zdrojowym dworku Chopina, gdzie w 1826 r. z dobroczynnymi koncertami wystąpił 16-letni Fryderyk Chopin. To jeden z najstarszych na świecie festiwali pianistycznych. Festiwal zainaugurował koncert koreańskiego pianisty Seong-Jin Cho. 30-letni muzyk w 2015 r. zwyciężył w Mię-

dzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W kolejnych dniach melomani będą mogli wysłuchać m.in. koncertów Piotra Alexewicza, Adama Kałdyńskiego, Piotra Pawlaka i Andrzeja Wiercińskiego. Miłośnicy muzyki klasycznej wysłuchają też koncertu angielskiego pianisty Martina Jamesa Bartletta. Ostatniego dnia festiwalu 14 sierpnia podczas koncertu finałowego przed duszniczką publicznością zaprezentuje się amerykański pianista Eric Lu.

(jw/PAP)

WROCLAW NIE MARNUJE ŻYWNOSCI

Nie do kosza, ale dla potrzebujących

Restauracje, piekarnie, cukiernie i kawiarnie codziennie przetwarzają dziesiątki kilogramów żywności. Bywa jednak, że część produktów i potraw nie zostaje wykorzystana. Aby nie marnować i nie wyrzucać pożywienia, Urząd Miejski Wrocławia we współpracy z Bankiem Żywności i Foodsharing Wrocław przygotował akcję „Nie wyrzucaj – przekaz – podziel się – pomóż – nie marnuj”.

Akcja dla właścicieli lokali gastronomicznych to element miejskiej kampanii „Wrocław nie marnuje”. Pilotażowo obejmie ona obszar Starego Rynku, pl. Grunwaldzki, Nadodrze, Olbin oraz przedmieścia: Świdnickie, Oławskie i Odrzańskie. Na początku akcja informacyjna będzie skierowana przede wszystkim do restauracji, kawiarni, cateringu, piekarni, cukierni czy małych sklepów spożywczych. Przedsiębiorcy otrzymają cyfrowe ulotki informacyjne, które podpowiedzą, jak można oddać niewykorzystaną żywność.

– Każda nadwyżka jedzenia, która pozostaje w restauracji czy piekarni, może trafić

do mieszkańców za pośrednictwem jadłodzielni lub organizacji pomocowych Banku Żywności – podkreśla Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju. – Korzyści z takiego rozwiązania dla przedsiębiorców jest wiele. To niemarnowanie żywności, poszanowanie środowiska i przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się gryzoni i insektów. To także mniejsza ilość odpadów, co ułatwia utrzymanie porządku wokół restauracji czy kawiarni – dodaje.

Nadwyżka jedzenia, która pozostaje w punktach gastronomicznych, a którą można przekazać, to m.in. warzywa,

owoce, mąka, cukier, mięso przetworzone, artykuły spożywcze oraz napoje, których okres przydatności do spożycia dobiega końca. Wyjątkiem są produkty, które się szybko psują – mięso, ryby, nabiał oraz jaja.

W mniejszych ilościach jedzenie odbierze Foodsharing Wrocław, inicjatywa, która prowadzi na terenie miasta 12 jadłodzielni – lodówek, z których mogą korzystać wszyscy mieszkańcy. Jedną z takich lodówek w marcu stanęła przy budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Hubskiej. Przedsiębiorcy ustalą szczegóły odbioru żywności, pisząc na adres: wroclaw@foodsharing.pl

– Od pięciu lat ratujemy niesprzedaną żywność po to, by mogła zostać wykorzystana, by nie trafiła do kosza. Odebrane produkty wolontariusze przekazują bezpośrednio do ogólnodostępnych jadłodzielni – podkreśla Agnieszka Maniewska z Foodsharing Wrocław.

W przypadku większych ilości pożywienia najlepiej skontaktować się z Bankiem Żywności Wrocław, który od 18 lat przeciwdziała marnowaniu żywności. By ustalić współpracę z organizacją, warto skontaktować się, pisząc na adres: info@bankzywnosc.wroclaw.pl

ZAKOŃCZONO PRZEBUDOWĘ MOSTU

LWÓWEK ŚLĄSKI \ Ponad 90-letni most wymagał przebudowy ze względu na zły stan techniczny. W miejscu starego mostu powstała betonowa konstrukcja o długości ponad 35 m z asfaltową jezdnią o szerokości 7 m i poszerzonymi do 2 m chodnikami.

fot. mat. pras./d



ODZYSKALI SKRADZONE AUTA

POLICJA \ W gminie Bogatynia mundurowi odnaleźli dwa samochody pochodzące z kradzieży. Pojazdy skradziono na terenie Niemiec. Łączna wartość odzyskanych aut wyniosła ponad 350 tys. zł. Trwają czynności zmierzające do zatrzymania przestępców.

fot. mat. pras./d

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Kalejdoskop powidoków



Istotą projektu Ewy Zwarycz pt. „Rozbite lustro” jest sfera emocji i psychiki. Tematami prac są zmagania ze stanem depresji, utratą sił życiowych i vitalności, związane z tym poczucie osamotnienia i wyobcowania oraz sposoby radzenia sobie z nimi, wreszcie lęk przed brakiem akceptacji społecznej w kreowanym przez media świecie ludzi zdrowych i szczęśliwych.

„Rozbite lustro” to cykl prac, w których artystka rozlicza się ze swoją dotychczasową twórczością, a także podejmuje wątek życiowego doświadczenia, rozumianego zarówno jako bagaż, jak i tworzywo. Autoportret i motyw domu to figury przemian. Fragmenty

starych, nieulubianych obrazów układają się w widmowy wizerunek, próbujący uchwycić to, co było, jest i być może będzie. Bryły przywołujące kształt rodzinnego domu artystki, powstałe ponownie ze sprasowanych starych i niechcianych płócien, ale także z popiołu, ostatniego stadium zapisanych na papierze wspomnień i ważnych niegdyś przedmiotów, mimo niewielkich rozmiarów stają się ciężkie jak pomniki: rozczarowania, gniewu i nostalgii, wreszcie akceptacji. „Rozbite lustro” można oglądać do 19 sierpnia – w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 15–18 w galerii Mieszkanie Gepperta przy ul. Ofiar Oświęcimskich.

EKSPOZYCJA I KONCERT

Upamiętnią Solidarność Polsko-Czechosłowacką



Warto zaplanować czas na najbliższy weekend i wybrać się do Kłodzka, gdzie będzie można obejrzeć wystawę i koncert upamiętniające Solidarność Polsko-Czechosłowacką oraz strajki na Wybrzeżu 1980 r. W koncercie wystąpi Antoni Muracki – pieśniarz, poeta, kompozytor i muzyk. Od ponad 35 lat wykonuje swoje niebanalne utwory, próbując wzruszać i zachwycać, rozbieszać i zmuszać do myślenia. Bogate w warstwie harmoniczej pieśni mają nierzadko urzekającą melodyjność. A poza tym zawsze mają coś do powiedzenia słuchaczowi – o ludziach, emo-

cjach, miłości czy relacjach z drugim człowiekiem. Koncerty artysty to spektakle satyryczno-liryczne o dużym ładunku emocjonalnym, który niosą zarówno tekst, muzyka, jak i dojrzałe wykonanie. 15 sierpnia: godz. 17 – wystawa fotografii Grzegorza Majewskiego i spotkanie z autorem „Szlak do wolności Solidarności Polsko-Czechosłowackiej”; miejsce: Kawiarnia KOK / wstęp wolny; 15 sierpnia godz. 18 – koncert „Rozmówki polsko-czeskie”, Antoni Muracki z zespołem. W programie m.in. piosenki Jaromira Nohavicy; miejsce: sala widowiskowa KOK.



Nie tylko zwolennicy aborcji manifestują swoje postawy. W obronie życia i rodziny od wielu lat odbywają się publiczne manifestacje, takie jak ta we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

to podpowiedzieć, że jeśli tak myślałaby jego matka, to nie byłoby go na świecie. A przecież każdy chce żyć.

– Z badań wynika, że zdecydowana większość Polek jest za życiem, a ich celem jest założenie rodziny. Dlatego takie

inicjatywy trzeba traktować jak zwykłą propagandę i próbę przemiany naszego społeczeństwa. Najwyższy czas, aby ci, którzy myślą tak, jak wynika to z naszej ludzkiej natury, też zjednoczyli siły i dali swoje świadectwo w tej kwestii. Nie

może być tak, że zorganizowana mniejszość narzuca swoją ideologię niezorganizowanej większości. W obronie chrześcijańskich wartości też trzeba się jasno określić – konkluduje dr Ewelina Kondziela ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin.



O akcji mówili: Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju, Agnieszka Maniewska z Foodsharing Wrocław i Błażej Krasoń, prezes zarządu Banku Żywności we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

– Odbieramy żywność zagrożoną zmartnowaniem na każdym etapie obrotu: surowce, żywność nieprzetworzoną, pakowaną lub mrożoną oraz przetworzoną. Formalnie odebrana żywność trafi do współpracującej z nami sieci ponad 60 organizacji pozarządowych non profit w samym Wrocławiu, które wspierają mieszkańców – zaznacza Błażej Krasoń, prezes zarządu Banku Żywności we Wrocławiu.

Warto również dodać, że w myśl ustawy o podatku od

towarów i usług od 2013 r. restauracje, kawiarnie, sklepy, hurtownie czy supermarkety mogą przy przekazywaniu żywności skorzystać ze zwolnienia z VAT, a także zaliczyć wartość tych produktów do kosztów uzyskania przychodu. Żywność może być darowana instytucjom posiadającym status organizacji pożytku publicznego (OPP) – takim jak Bank Żywności.

Wspólna akcja informacyjna organizacji i miasta w kolej-

nych tygodniach zostanie rozszerzona także na bazy, targowiska, ogródki działkowe oraz hotele.

Miejska kampania zachęcająca wrocławian do życia w stylu less oraz zero waste rozpoczęła się w 2019 r. W ciągu ponad dwóch lat zorganizowano kilkadziesiąt warsztatów „Wrocław nie marnuje” oraz akcję rozdawania książek, które wyszły z obiegu bibliotecznego.

..... Janusz Wolniak



KOSZYKÓWKA \ W pierwszym meczu kontrolnym wrocławianie mierzyli się na wyjeździe z MKS Dąbrowa Górnicza. Podopieczni Petara Mijovicia musieli uznać wyższość rywali, którzy wygrali 83:72. Śląsk grał w osłabieniu. W spotkaniu nie mógł wystąpić Ivan Ramliak (osłabienie po szczepionce).

PIŁKA NOŻNA

Zawodnicy Chrobrego wychodzą na mecz z Arka Gdynia | fot. Chrobry-glogow.pl/d

Miedź i Chrobry na czele, porażka Górnika

Za nami już dwie kolejki Fortuna 1. Ligi, z których można wyciągnąć pierwsze wnioski dotyczące dolnośląskich drużyn. Miedź Legnica weszła w sezon z rozmachem. Zaskakuje Chrobry Głogów. Górnik Polkowice natomiast wciąż nie zasmakował wygranej.

Dawid Paluch

W sezonie 2021/2022 mamy aż trzy drużyny z regionu na poziomie Fortuna 1. Ligi. Podobnie jak to bywało w poprzednich latach, najmocniejszą kadrą i budżetem dysponuje Miedź Legnica. Chrobry Głogów zaliczył w poprzednim sezonie duże wahania formy, a w tym w Głogowie po cichu liczą, że ze zbudowanym kolektywem uda się powalczyć o miejsce dające prawo gry w barażach do PKO BP Ekstraklasy.

Górnik Polkowice jest zaś beniaminkiem i jego celem jest przede wszystkim utrzymanie. Już pierwsze dwie kolejki pokazały, że o to może nie być łatwo. O ile w debiutanckim meczu udało się polkowiczanom zremisować z Podbeskidziem Bielsko-Biała, czyli spadkowiczem z ekstraklasy, o tyle w drugim spotkaniu podopieczni Pawła Barylskiego musieli uznać wyższość walczącej o utrzymanie w minionych rozgrywkach Sandecji Nowy Sacz.

– Naszym problemem dzisiaj była zbyt bojaźliwa gra w pierwszej połowie. Konstruowanie ataków było chaotyczne, a my bardzo często traciliśmy piłkę, co skutkowało kontratakami przeciwników. Z takich dwóch sytuacji Sancedją zdobyła bramki. Przed

nami nauka tej pierwszej ligi. Nie możemy odejść od naszego sposobu gry, mamy dużą liczbę graczy, którzy muszą się rozwijać i grać w ofensywny sposób – powiedział trener Górnika po meczu.

W zupełnie innych nastrojach mogą być piłkarze Miedzi i Chrobrego. Obie te drużyny plasują się w czołówce, bo zarówno legniczanie, jak i głogowianie mają komplet punktów po dwóch kolejkach. Popularna Miedzianka była faworytem w obu swoich meczach. Podopieczni Wojciecha Łobodzińskiego najpierw zdecydowanie pokonali Odrę Opole, a w sobotę pokonali beniaminka GKS Katowice. Już na początku sezonu Miedź pokazuje, że będzie walczyć o powrót do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Najbardziej zaskakuje Chrobry. W pierwszej kolejce drużyna z północy regionu pokonała Stomil Olsztyn, natomiast w drugiej głogowianie rozbili aspirującą do walki o ekstraklasę Arkę. Drużynę Ivana Đurđevića w najbliższą niedzielę czeka kolejne trudne wyzwanie. Chrobry zmierzy się z Widzewem w Łodzi. Jeśli uda się stamtąd wywieźć punkty, głogowski zespół udowodni, że trzeba będzie się z nim liczyć w tym sezonie.

LEKKOATLETYKA

Natalia Kaczmarek srebrną medalistka 10

Reprezentująca na co dzień barwy AZS AWF Wrocław Natalia Kaczmarek pobięła w finale sztafet 4 x 400 m. Wspólnie z Igą Baumgart-Witan, Małgorzatą Hołub-Kowalik oraz Justyną Święty-Ersetic zajęła 2. miejsce. „Aniołki Matusińskiego” przegrały jedynie z Amerykan-

Gardzielewski daleko

W ostatnim dniu igrzysk olimpijskich odbył się maraton. Zmagania wygrał Eliud Kipchoge z czasem 2:08.38, dla którego jest to już drugie złoto w tym dystansie. W najdłuższym biegu na starcie

stańło trzech Polaków. Wśród nich najlepiej zaprezentował się Adam Nowicki, który z czasem 2:17.19 zajął 38. miejsce. Reprezentujący barwy Śląska Wrocław Arkadiusz Gardzielewski zajął 63. lokatę z rezultatem 2:22.50, a Marcin Chabowski nie ukończył biegu.

PIŁKA NOŻNA

Expósito zostaje w Śląsku

Saga transferowa, która trwała od zakończenia poprzedniego sezonu PKO BP Ekstraklasy, wreszcie dobiegła końca. Erik Expósito nie odchodzi ze Śląska Wrocław. Hiszpański napastnik przedłużył kontrakt z klubem do końca czerwca 2024 r. 25-latek dotychczas rozegrał w Śląsku 69 meczów, w których strzelił 20 goli.

ŻUŻEL



Czy Janowski odpadł z walki o medale?

W miniony weekend nic nie szło po myśli Macieja Janowskiego, kapitana Betardu Sparty Wrocław. Polski żużlowiec nie mógł „dogadać się” z własnymi motocyklami i w obu rundach Grand Prix w Lublinie zajął odległe miejsca. Tym samym nie tylko przestał prowadzić w cyklu, ale do liderów ma już dużą stratę.

To nie był weekend Janowskiego. Popularny „Magic” w piątek zdobył tylko 5 punktów i zajął zaledwie 13. miejsce. Obóz wrocławianina miał nad czym pracować. Szczególnie że dwóch jego konkurentów w walce o złoto zameldowało się w finale. Bartosz Zmarzlik wygrał zawody, a Artem Łaguta finiszował na 4. pozycji. Dzień później ta dwójka znów znalazła się w finale, ale tym razem to reprezentujący barwy wrocławskiej Spartyt Rosjanin wygrał zmagania. Zmarzlik był drugi. W czółwce próżno było szukać Macieja Janowskiego. Kapitan wrocławskiej drużyny zaprezentował się jeszcze słabiej niż dzień wcześniej i z dorobkiem 4 punktów zajął 15. miejsce. Już we Wrocławiu było widać, że „Magic” nie dominuje tak jak na początku sezonu. Jednak dopiero w Lublinie czółwka uciekła Maćkowi na prawie 30 punktów w klasyfikacji generalnej. Czy Janowski odrobi straty?

Int Snoodway, abstraling ol/d

Poniedziałek
09/08/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

APEL POLICJI CZAS ŻNIW – CZAS BYĆ BEZPIECZNYM!

Oby żniwa odbyły się bez ofiar

Każdego roku w trakcie żniw dochodzi do licznych wypadków, niekiedy nawet śmiertelnych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Sierpień to na wsi miesiąc żniw. Jak pokazuje doświadczenie z lat ubiegłych, to również miesiąc, w którym dochodzi do wielu niekiedy bardzo tragicznych w skutkach wypadków. Dlatego mazowiecka policja przypomina o tym, jak bezpiecznie wykonywać prace polowe.

Natalia Karcz-Kaczowska

4 1-letni mężczyzna został przygnieciony przez koła przyczepy wypełnionej zbożem. Mimo reanimacji zmarł. 83-latek ucierpiał w trakcie prac rolniczych, zjeżdżając ciągnikiem z doczepioną przyczepą, na której przewoził ziemię. W momencie próby zatrzymania pojazdu ciągnik, prac do przodu, przewrócił się, przygniatając mężczyznę. 83-latek trafił do szpitala. 44-letni rolnik podszedł do hedera (część kombajnu, która ścina zboże), aby usunąć zaplątane w nim gałęzie. Wtedy urządzenie samo się uruchomiło i zraniło go w nogę...

To tylko niektóre z wypadków w trakcie prac polowych z ostatnich lat. Dlatego mazowiecka policja ponawia swój apel o szczególną ostrożność w trakcie żniw. Oprócz stosowania się do ogólnych zasad poruszania się po drogach pojazdami rolniczymi, czyli m.in. jazdy z prędkością nieprzekraczającą 20 km/h, po-

Wśród osób, które nieraz ucierpiały w trakcie żniw, są również dzieci. Dlatego policja przypomina, aby dzieciom w czasie żniw zapewnić właściwą opiekę i wydzielić im specjalne miejsce do zabawy

policja zwraca uwagę na zachowywanie bezpieczeństwa w trakcie samych prac.

Jak wskazuje policja, w przyczepie doczepionej do ciągnika rolniczego dopuszczalny jest przewóz maksymalnie pięciu osób wykonujących prace ładun-

kowe, pod warunkiem że żadna z nich nie znajduje się między ładunkiem a przednią ścianą przyczepy, a osoby stojące trzymają się uchwytów. Mając na uwadze bezpieczeństwo osób przewożonych, kierującemu pojazdem rolniczym zabrania się palenia tytoniu lub spożywania pokarmów w czasie jazdy.

Apele do rolników od lat kierują również inspektorzy KRUS. Jak podkreślają, podczas usuwania awarii lub gromadzących się materiałów, nawleknięcia sznurka, wymiany części, zmiany położenia lub nastawienia elementów roboczych, regulacji bądź naprawy maszyn rolniczych, należy najpierw zgasić silnik, wyłączyć napęd i odczekać do momentu, aż wszystkie części ruchome przestaną pracować.

Wśród osób, które nieraz ucierpiały w trakcie żniw, są również dzieci. Dlatego policja przypomina, aby dzieciom w czasie żniw zapewnić właściwą opiekę i wydzielić im specjalny plac do zabawy, z dala od miejsca wykonywania prac w gospodarstwie.

KALENDARIUM POWSTANIA

9 sierpnia 1944 r.

Wciąż trwają walki o cmentarz żydowski na Woli, który przechodzi z rąk do rąk. Podobne boje toczą się o cmentarz kalwiński i ewangelicki. W trakcie starć ginie córka Melchiora Wańkowicza – Krystyna. Batalion „Parasol” zostaje wycofany z Woli na Stare Miasto, którego rynek jest falowo bombardowany przez samoloty nurkujące, w wyniku czego dochodzi do zawalenia się wielu kamienic. Na barykadach Miodowa – Senatorska udaje się odeprzeć natarcia niemieckie. W Reducie Wawelskiej powstańcy

przekopują się z piwnic do sieci kanałów, aby pozostawić sobie drogę odwrotu. W wytwórniach w Śródmieściu rozpoczyna się produkcja m.in. butelek zapalających i granatów. Polskie Radio po pięcioletniej przerwie rozpoczyna nadawanie audycji. Swoją siedzibę opuszczają okupacyjne władze. Zostaje zabity zastępca gubernatora dystryktu warszawskiego Herbert Hummel. Pod osłoną czołgu opuszcza pałac Brühla gubernator Ludwig Fischer.

(oprac. nkk)



font. Wk. gdańsk



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 14. Była to dobra doba, jeżeli chodzi o przypadki śmiertelne związane z COVID-19, gdyż w całym kraju nie odnotowano żadnego. 122 to liczba zakażeń koronawirusem w całym kraju.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

INWESTYCJE

RCS wciąż pod górkę

Budowa Radomskiego Centrum Sportu to niekończąca się opowieść. Hala sportowo-widowiskowa już stoi, chociaż do użytku jeszcze nie została oddana. W ramach inwestycji powstaje – albo dokładniej: ma powstać – również stadion. Będą na nim grać zawodnicy Radomiaka, który od tego sezonu z dobrym skutkiem rozpoczął zmagania w ekstraklasie. Jednak miasto ws. budowy stadionu na razie nie ma dobrych wiadomości.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Z nad Radomskiego Centrum Sportu wciąż nie chcą odpłynąć ciemne chmury. Inwestycja miała być oddana do użytku jesienią 2018 r. Do dziś jednak ani w hali, ani na boisku nikt nie rozegrał żadnego meczu. Pomimo wielu problemów pojawiło się światło w tunelu, jeżeli chodzi o imprezy w hali widowiskowo-sportowej, chociaż zielonego światła w trakcie odbiorów inwestycji nie dała straż pożarna.

Na ostatniej nadzwyczajnej sesji rady miasta dyrektor zarządzający Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji (spółka miejska odpowiedzialna za inwestycję) Robert Dębicki tłumaczył: – Większość poprawek

dotyczyła dokumentacji, ale rozwiązać trzeba było też problemy budowlane: trzeba zamienić pompę elektryczną tryskaczy na pompę zasilaną silnikiem Diesla. Ta pompa jest już zamówiona, czas dostawy to osiem tygodni.

Jednak to nie wszystko. Jak wyliczał Dębicki, konieczna jest również wymiana kołków montażowych, wełny akustycznej pod dachem, bo te, które zostały zamontowane przez pierwszego wykonawcę, firmę Rosa Bud, mają nie być atestowane. Prace mają potrwać około miesiąca. Ponadto zamontowane muszą być również dodatkowe nitki tryskaczy za trybuną teleskopową.

Jednak RCS to nie tylko hala, lecz także stadion, który ma być ponownie „domem” piłka-

**\\ Konieczne będą demontaż trybuny południowej i wymiana kilku elementów konstrukcyjnych, które są spękanie – oceniał Tomasz Chrobot z Betonoksu, firmy zajmującej się obecnie budową RCS **

rzy Radomiaka. Pierwsza łopata pod jego budowę została wbita 15 maja 2017 r. Zgodnie z założeniami prace powinny potrwać do końca grudnia br. Czy tak będzie, czas pokaże, bo jak się okazuje, trzeba rozebrać wybudowaną już trybunę południową.

– Grunt pod fundamentami trybuny północnej wzmocniony jest na 70 proc. długości, kolejne 30 proc. zrealizujemy po podpisaniu aneksu. Czekamy na demontaż zbiornika retencyjnego, od strony zachodniej trzeba zdemontować skarpe i zamontować tzw. ściankę berlińską. Na trybunie południowej badania potwierdziły konieczność wzmocnienia gruntu pod fundamentami. Prace rozpoczną się po podpisaniu aneksów. Konieczne



będą demontaż trybuny południowej i wymiana kilku elementów konstrukcyjnych, które są spękanie. Nie potrafię powiedzieć, czy stało się to podczas niewłaściwego montażu, czy na skutek niewystarczają-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



CZARNY KOT W RĘKACH DZIELNICY

WARSZAWA \ Najsylniejsza samowola budowlana w Warszawie, czyli hotel Czarny Kot, została oficjalnie przejęta przez władze dzielnicy Wola. Wyrok w sprawie zapadł już w marcu, jednak dopiero teraz udało się zakończyć egzekucję komorniczą.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



ŻĄDALI 120 TYS. ZŁ OD SENIORKI

UWAGA, OSZUŚCI \ 75-letnia mieszkanka Płocka została oszukana metodą na policjanta. Myślała, że wybawia córkę z opresji i przekazała kwotę 20 tys. zł, czyli wszystkie swoje oszczędności, oszustom.

fot. Pixabay/d



Miejscy radni, choć nie bez oporów, wyrazili zgodę na przeznaczenie kolejnych pieniędzy na tę inwestycję | fot. Facebook/d

cej gęstości gruntu – ocenił Tomasz Chrobot z Betonoksu, firmy zajmującej się obecnie budową RCS. Przedstawiciel Betonoksu podkreślał, że to pierwsza in-

westycja, jaką realizuje, w której podpisywane jest tak wiele aneksów. Przypomnijmy, że jakiś czas temu radny klubu Prawa i Sprawiedliwości Dariusz

Wójcik określił inwestycję mianem Aneks Areny. Miejscy radni, choć nie bez oporów, znów wyrazili zgodę na przeznaczenie kolejnych pieniędzy na tę inwestycję.

WARSZAWA

Problem z elektrycznymi hulajnogami

Pojawiły się na ulicach wielu miast dość nagle i zaczęły budzić niepokój. Dziś, gdy uregulowano prawnie kwestię korzystania z elektrycznych hulajnóg, wciąż zmagamy się w Warszawie z problemem ich dewastacji przez nieznanych sprawców.

Gdy hulajnogi elektryczne pojawiły się na ulicach stolicy, budziły zdziwienie i wywoływały wiele głosów krytyki. Początkowo chodziło głównie o rzucanie tego środka transportu, gdzie popadnie, niejednokrotnie nawet na środku chodnika. Do tego dochodził problem zbyt szybkiej jazdy. Sprawa stała się w Sejmie, a posłowie wprowadzili nowe rozwiązania prawne odnoszące się do użytkowania elektrycznych hulajnóg. Jednak wydaje się, że w tym czasie hulajnogi zgromadziły nie małą liczbę przeciwników. Dziś firmy wypożyczające ten sprzęt mierzą się z falą dewastacji. W ostatnim czasie chuligani

W ostatnim czasie chuligani zamazują mazakiem kody QR, które są potrzebne, by wypożyczyć pojazd. Sprawy zgłaszane są na policję, jednak sprawców uszkodzeń na razie nie udało się ustalić

zamazują mazakiem kody QR, które są potrzebne, by wypożyczyć pojazd. Sprawy zgłaszane są na policję, jednak sprawców uszkodzeń na razie nie udało się ustalić.

Przypominamy, jakie zasady obowiązują w przypadku korzystania z tego sprzętu. Hulajnoga elektryczna nie można przewozić innych osób, a dopuszczalna maksymalna prędkość, jaką można rozwinąć, to 20 km/h. Nie powinno się przejeżdżać hulajnogami przez przejścia dla pieszych. Zabrania się pozostawiania pojazdów na chodniku inaczej niż równoległe do jego zewnętrznej krawędzi. W przypadku źle pozostawionych hulajnóg mogą one zostać odholowane na koszt właściciela.

Od maja, kiedy w życie weszły nowe przepisy, w samej Warszawie odholowano blisko 900 urządzeń.

Kto może przemieszczać się tym środkiem transportu? Osoby powyżej 18. roku życia, osoby od 10. do 18. roku życia, jednak w tym przypadku wymagana jest karta rowerowa lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T. Osoby poniżej 10. roku nie mogą poruszać się hulajnogami elektrycznymi po drogach publicznych.

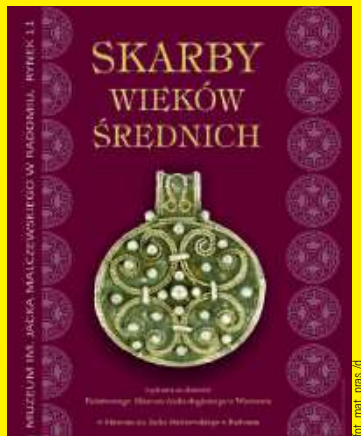
(nkk)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Do muzeum zobaczyć skarby

W murach Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu już w najbliższy piątek odbędzie się wernisaż wystawy „Skarby wieków średnich”. Odwiedzający ekspozycję będą mogli podziwiać najcenniejsze ozdoby wczesnośredniowieczne. Wystawa została przygotowana przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Do tej pory można było ją podziwiać tylko w kilku placówkach w Polsce, gdyż przez wiele lat – jak podkreślają organizatorzy wydarzenia – prezentowana była poza granicami naszego kraju, m.in. w Niemczech, Irlandii czy Grecji. Wystawę będzie można oglądać do grudnia br. Co dokładnie zobaczymy w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu? Jak wymieniają organizatorzy, zaprezentowanych zostanie 400 zabytków ukazujących różne formy ozdób pochodzących z okresu wczesnego średniowiecza, m.in. proste wyroby jubilerskie z brązu, a obok nich wyszukane przedmioty ze srebra i złota, które były noszone



jako symbol władzy i statusu społecznego. Nasze oko będą cieszyć pierścienki, zawieszki, krzyżyki, zapinki, dzwoneczki czy ozdobne sprzączki do psów. Na wystawie specjalne miejsce zostało poświęcone doskonale zachowanym ozdobom, które wchodziły w skład skarbu odkrytego w miejscowości Borucin. Ozdoby zaprezentowane na wystawie pochodzą z archeologicznych odkryć dokonanych w ciągu ostatniego stulecia m.in. na cmentarzyskach i w grodziskach. Zostały znalezione w Polsce, na Białorusi i Ukrainie. Piątek, 13 sierpnia, godz. 17, Muzeum im. Jacka Malczewskiego, ul. Rynek 11, Radom

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

Znowu nie ma Codziennej i Gazety Polskiej w twoim kiosku?!



Teraz już jest w prenumeracie na Poczcie Polskiej.



Zamów u listonosza, w placówce pocztowej lub za pośrednictwem strony internetowej

<https://prenumerata.poczta-polska.pl/> a listonosz przyniesie Ci do domu.

Więcej informacji tel. 501 678 819



TŁUMY NA STARCIE

BIEG \ W 10-kilometrowym jubileuszowym 30. Biegu Powstania Warszawskiego wzięło udział ok. 4 tys. osób. Wcześniej ulicami miasta przejechali uczestnicy Masy Powstańczej 2021. Tegoroczna trasa liczyła 15 km i przebiegała wzdłuż historycznych miejsc związanych ze szpitalami i punktami opatrunkowymi działającymi na terenie Warszawy w trakcie powstania i po kapitulacji.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Ivica Vrdoljak występował w Legii w latach 2010–2016 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Vrdoljak: Dinamo za wcześnie zaczęło mówić o Zvezdzie

Ivica Vrdoljak, piłkarz, który rozegrał 122 mecze dla Dinamo Zagrzeb i 191 dla Legii Warszawa, szanse obu zespołów na awans do IV rundy eliminacji Ligi Mistrzów ocenia jako równe. Chorwatów przestrzega przed warszawską publicznością. Już jutro na Łazienkowskiej wielki rewanż meczu III rundy kwalifikacji Champions League. W Chorwacji Legia zremisowała 1:1 i staje przed wielką szansą na awans.

Artur Szczepanik

Biorąc pod uwagę jakość piłkarzy, przewagę ma Dinamo i wynik pierwszego meczu w Zagrzebiu nie zmienił mojej opinii. Ale Legia gra u siebie. Na stadionie w Warszawie będzie 28 tys. hałaśliwych kibiców i tej presji trybun trudno będzie się oprzeć. Przynajmniej na początku gry. Dlatego oceniam szanse obu klubów na 50:50 – powiedział gazecie „Vecernji list” Ivica Vrdoljak, wieloletni kapitan Legii. Wcześniej żaden inny chorwacki piłkarz nie dostał w Polsce takiego zaszczytu.

– Zostałem kapitanem Legii, jak tylko zostałem jej graczem, od pierwszego oficjalnego meczu. Ja też byłem wtedy bardzo zaskoczony – przyznał Vrdoljak. – Nosilem w Legii numer 21, Polacy nazywali mnie Ivo. Grałem z Legią cztery razy w grupach Ligi Europy, dwa razy spędziliśmy zimę w Europie – wspomina.

Na pytanie, czy Polacy są zadowoleni po meczu w Zagrzebiu – Vrdoljak odpowiedział: – Oczywiście są zadowoleni, remis jest dobrym rezultatem, nawet minimalną porażkę w Warszawie też

przyjęto by jako wynik, który daje szansę na awans.

Chorwaci bardzo obawiają się porażki i odpadnięcia z Ligi Mistrzów.

– Atmosfera będzie piekielna, bo Legia ma świetny wynik z Zagrzebia i czuje, że to dla niej wielka szansa. Zawodnicy wierzą, że poradzą sobie z Dinamem. Dla Polaków będzie to łatwiejszy mecz niż dla Chorwatów. Oni osiągnęli już swój cel i nie są pod taką presją wejścia do Ligi Mistrzów, podczas gdy dla Dinamo nadal jest to głównym celem. Nie wchodząc do Ligi Mistrzów, klub z pewnością mocno by podupadł. A dla Polaków, o ile nie doświadczą wysokiej porażki z Dinamem, nie będzie to tak druzgocące. Generalnie myślę, że w Zagrzebiu za wcześnie zaczęło mówić o meczach Dinamo–Crvena Zvezda, bo one mogą się wcale nie wydarzyć – dodał Vrdoljak.

Rewanżowy mecz Legia–Dinamo obejrzy komplet ponad 31 tys. kibiców. Do Warszawy nie przyjadą kibice gości i Legia mogła sprzedawać bilety na ich sektor i sąsiednie. Mecz już jutro o godz. 21. Transmisja w TVP Sport.

PIŁKA NOŻNA

Porażka na inaugurację

W pierwszym drugoligowym meczu rozgrywanym na własnym stadionie Pogoń Grodzisk Mazowiecki przegrała 1:3 ze Stalą Rzeszów. Gospodarze objęli prowadzenie w 44. min po голу Kolumbijczyka Jeana Franco Sarimento. Pogoń prowadziła 1:0 aż do 79. min. Wszystkie trzy gole straciła później w ciągu ośmiu minut. W pierwszej kolejce II ligi zespół spod Warszawy wygrał na wyjeździe z Sokołem Ostróda 2:0. W innym meczu tej kolejki Znicz Pruszków przegrał na wyjeździe 2:3 z GKS Bełchatów.

Dziś derby Mazowsza

W spotkaniu kończącym trzecią kolejkę PKO BP Ekstraklasy o godz. 18. zagrają dziś Wisła Płock z Radomiakiem Radom. Przed poprzednim meczem z Lechią Gdańsk trener Maciej Bartoszek miał spore problemy z kontuzjami zawodników. Teraz sytuacja Wisły wygląda znacznie lepiej. Do treningów wrócił Patryk Tuszyński, gotowy do gry jest Rafał Wolski, a od tygodnia trenuje z zespołem bramkarz Krzysztof Kamiński.

KOSZYKÓWKA

Udany rewanż z Anwilem

W czwartym przedsezonowym sparingu koszykarze Legii Warszawa pokonali na wyjeździe Anwil Włocławek 82:76. Warszawianie po dobrym początku spotkania przegrywali różnicą 13 punktów, ale odwrócili losy meczu i odnieśli trzecie zwycięstwo podczas przygotowań do nowego sezonu.

Legioniści zaczęli piątką Josh Sharkey, Muhammad-Ali Abdur-Rahkman, Raymond Cowels, Grzegorz Kulka i Adam Kemp. W szeregach legionistów dwukrotnie celnym rzutem zza łuku popisał się Cowels. Pierwsza kwarta dla Legii (20:15). Kolejne minuty to lepsza gra Anwilu, który skutecznie odcinał najlepszych strzelców Legii. Wymuszone punkty i prowadzenie. Tuż przed syreną oznaczającą koniec pierwszej połowy także z dystansu przymierzył Szymon Szewczyk i ustalił wynik na półmetku spotkania – 43:33 dla Anwilu. Po powrocie z szatni warszawianie próbowali zniwelować straty próbami z dystansu, ale włocławianie umiejętnie bronili osiągniętej przewagi. Anwil prowadził już nawet różnicą 13 punktów. Końcówka trzeciej kwarty należała jednak do stołecznej ekipy, która zbliżyła się do rywalu po celnym trójkach Benjamina Didiera-Urbaniaka i Łukasza Koszarka. Przed ostatnią częścią meczu Anwil i Łukasza Koszarka. Przed ostatnią częścią meczu Anwil skiego poszli za ciosem – po trójce Muhammada-Alego był remis, 66:66, a po kilkunastu kolejnych sekundach Legia prowadziła już 71:66. Włocławianie zerwali się do ataku, ale Legia triumfowała ostatecznie 82:76.

(asz)